

PROTOKÓŁ NR XXXVIII/2014
z XXXVIII zwyczajnej Sesji Rady Powiatu Świebodzińskiego
odbytej 27 maja 2014 roku w Sali Sesyjnej
Starostwa Powiatowego w Świebodzińcu ul. Kolejowa 2.

1. Otwarcie Sesji

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel o godzinie 10.00 otworzył i prowadził XXXVIII zwyczajną Sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego IV kadencji. Powitał Starostę Świebodzińskiego Zbigniewa Szumskiego, Wicestarostę Świebodzińskiego Jakuba Jareckiego, wszystkich Radnych Powiatu, Skarbnika Powiatu Dorotę Karbowskią, Wójta Gminy Skąpe Zbigniewa Wocha, Wójta Gminy Lubrza Ryszarda Skonieczka, Dyrektora Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Arletę Miśkiewicz, Zastępcę Dyrektora Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze Wojciecha Konopczyńskiego, Naczelników Wydziałów oraz pracowników Starostwa, przedstawicieli mediów oraz wszystkie pozostałe osoby obecne na dzisiejszej sesji. *Przewodniczący Rady* dodał, że nad porządkiem prawnym będzie czuwać Pan Piotr Małkiewicz Radca Prawny.

Na podstawie listy obecności *Przewodniczący Rady* stwierdził, że na stan 17 radnych obecnych jest 17, w związku z tym Rada jest władna, aby podejmować prawomocne ustalenia i uchwały. Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu. Lista obecności osób zaproszonych stanowi załącznik nr 2.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Proszę Państwa! Dzisiaj mamy święto, Dzień Samorządu Terytorialnego ustanowiony przez Sejm RP w 2000 roku, dzisiaj mija 24 rocznica pierwszych wyborów do samorządu terytorialnego, które się odbyły właśnie 27 maja 1990 roku i z tej okazji składam Państwu życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia, wytrwałości, sukcesów w pracy na rzecz naszej lokalnej społeczności, mieszkańców powiatu świebodzińskiego.”

2. Przyjęcie Porządku obrad.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poinformował, że porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem w terminie. (Zawiadomienie stanowi załącznik nr 3 do protokołu). Następnie zapytał, czy są zapytania, czy też propozycję zmian zgłoszonego porządku obrad i udzielił głosu Panu Starocie.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Zgodnie z tym, co wczoraj sygnalizowałem na dwóch komisjach oraz to, co zostało przedłożone dzisiaj na Komisji Budżetu Zarząd wnosi o rozszerzenie porządku obrad o uchwałę oznaczoną drukiem 452 w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego oraz uchwałę oznaczoną drukiem 453 w sprawie stanowiska Rady Powiatu Świebodzińskiego dotyczącego ugody pozasądowej z POL-DRÓG Kościan Sp. z o. o. Informuję również, że będzie też zgłoszona autopoprawka do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2014.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy są pytania, co do propozycji włączenia do dzisiejszego porządku obrad tych dwóch projektów uchwał.

Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poddał pod głosowanie propozycję, aby do punktu 7 dzisiejszego porządku obrad wprowadzić ww. dwa projekty uchwał.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 16 radnych jednogłośnie (16za, Oprzeciw, Owstrz) wprowadziła do porządku obrad projekty uchwał:

- 1/w sprawie stanowiska Rady Powiatu Świebodzińskiego dotyczącego ugody pozasądowej z POL-DRÓG Kościan sp. z o. o. (Druk Nr 453);
- 2/ sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego (Druk Nr 452)

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zaproponował, aby pierwszą uchwałę w sprawie stanowiska Rady Powiatu Świebodzińskiego dotyczącego ugody pozasądowej z POL-DRÓG Kościan sp. z o. o. wprowadzić do pkt 7 jako ppkt 1, a uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego wprowadzić do pkt 7 jako ppkt 3.

Następnie *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał uzupełniony porządek obrad i zapytał czy są pytania i uwagi do tego porządku obrad.

Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 Radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz) przyjęła następujący porządek obrad:

Porządek obrad:

- 1.Otwarcie Sesji.
- 2.Przyjęcie porządku obrad.
- 3.Informacja z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym (Druk Nr 449).
- 4.Wnioski, interpelacje i zapytania radnych.
- 5.Rozpatrzenie informacji Lubuskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska w Powiecie Świebodzińskim w 2013r. na tle wyników badań kontrolnych i monitoringowych w Województwie Lubuskim (Druk Nr 444)1.
- 6.Raport z wykonania Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Świebodzińskiego za 2012r. – 2013r. (Druk Nr 445).
- 7.Podjęcie uchwał:
 - 1/w sprawie stanowiska Rady Powiatu Świebodzińskiego dotyczącego ugody pozasądowej z POL-DRÓG Kościan sp. z o. o. (Druk Nr 453);
 - 2/w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2014 (Druk Nr 446);
 - 3/w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego (Druk Nr 452);
 - 4/w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Świebodzińskiego (Druk Nr 447);
 - 5/w sprawie przekazania skargi Pana T. D. na działalność Rady Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 448).
- 8.Odpowiedzi na wnioski, interpelacje i zapytania radnych.
- 9.Przyjęcie protokołów obrad z sesji Rady Powiatu w dniach 28.03.2014r. oraz 22.04.2014r.
- 10.Oświadczenia radnych.
- 11.Sprawy różne.
- 12.Zamknięcie Sesji.

Ad.3

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel poinformował, że informację z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym (Druk Nr 449) radni otrzymali wraz z zawiadomieniem. (Informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu). Następnie poprosił Starostę o uzupełnienie tej informacji.

Starosta Zbigniew Szumski - „Chciałbym zwrócić uwagę na parę elementów sprawozdania oznaczonego drukiem 449. Na remonty cząstkowe przeznaczono w tym roku 286.582 zł trzeba było zwiększyć o prawie 69.000 zł kwotę po przetargową, generalnie rzecz biorąc te działania już się rozpoczęły. Należy ocenić, że akurat ta zima trochę nas oszczędziła i być może uda się dotrzeć również w te miejsca, gdzie te poprzednie remonty były w nieco mniejszym zakresie robione. Do połowy czerwca firma TRANS-MASZ ma te działania wykonać. Chyba najważniejsza sprawa to jest to, iż Zarząd po kilku miesięcznych negocjacjach podjął decyzję o wynajmie trzech obiektów na potrzeby opieki nad dzieckiem osieroconym, na ulicę Jeziorową przeniesione zostaną domy dziecka nr 4 i nr 5 oraz utworzona zostanie 6 jednostka. W zasadzie proces restrukturyzacji doprowadzenia tej infrastruktury dla dzieci osieroconych mamy w tym momencie zakończony. Od 1 lipca powinny znaleźć się dzieci już w tych 3 nowych obiektach. Przypomnę, że zaczynaliśmy kadencję od stanu takiego, iż te nasze dzieci znajdowały się w domu dziecka na prawie 100 osób na ulicy Łużyckiej oraz w domu dziecka w Chociulach. Opróżniony zostanie obiekt na ulicy Piłsudskiego czy Grottgera, jak kto woli i Zarząd zdecyduje, co dalej z tym będziemy robić. Jednocześnie podjęte zostało działanie zmierzające do tego, żeby przełamać pewne bariery instytucjonalne i między samorządowe i między różnymi organizacjami zajmującymi się dziećmi osieroconymi. Jest to bardzo duży problem społeczny w Powiecie Świebodzińskim, tak naprawdę, jeżeli w przeciągu najbliższych lat te wszystkie środowiska, które są odpowiedzialne za różne formy opieki nad dzieckiem osieroconym nie złączą współpracować mocno i w sposób odpowiedzialny i w skoordynowany prowadzić pracę u podstaw, tak w sumie doszliśmy do wniosku, z tą rodziną naturalną, to będziemy budować kolejne rodzinkowe domy dziecka. A ja ze swojej strony powiem tak, nie będzie myślę, ani mocy finansowych, ani też woli politycznej, aby kolejne domy dziecka budować, bo to nie jest tak naprawdę rozwiązanie to, co mamy, to mamy na dzisiaj ogarnięte i tutaj uważam, że powinniśmy usztywnić stanowisko. Jest pole jeszcze do działania poza tworzeniem tych instytucji, te instytucje powinny być wentylem bezpieczeństwa, a nie rozwiązaniem docelowym. Mam nadzieję, że ta dyskusja rozpoczęta w zeszłym tygodniu w czerwcu będzie dalej kontynuowana z przedstawicielami gmin, sądów, kuratorów, policji i przyniesie efekty. Na to trzeba czasu i cierpliwości, ale trzeba po prostu to robić. Zgodnie z naszą tradycją przeprowadzony został konkurs na dyrektora jednostki oświatowej, Pani Jolanta Waszczuk została po konkursie zatwierdzona, jako Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Świebodzinie. Pracujemy nad projektem remontu tego największego naszego mostu nad torem kolejowym, są tam problemy, dlatego, że na dzisiaj nie ma tam rozwiązanych tematów związanych z odprowadzania wody, ona sobie tak ścieka po tym wiadukcie, nie wyraziła kolej zgody na to, żeby odprowadzić do ich instalacji odwadniających, także zmiany dodatkowe w projekcie będą musiały być zrobione i stąd wyraziliśmy zgodę na jeszcze przedłużenie tych prac projektowych do 18 lipca. Z dodatkowych informacji, których Państwo nie macie, to powiem tylko tyle, że Zarząd przyjął pakiet projektów uchwał statuty i regulaminy, które będą przedmiotem obrad na najbliższej sesji, chodzi tutaj oczywiście o domy dziecka 4,5 i 6 oraz Zarząd przyjął projekty uchwał skierowane pod obrady dzisiejszej sesji.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel podziękował Panu Staroście za uzupełnienie tej informacji i zapytał, czy są pytania do informacji.

Pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Ad.4

Radny Mirosław Algierski-, Dziękuję. Pan Starosta w informacji o pracy Zarządu nawiązał też do problemów związanych z remontem, czy przygotowaniem dokumentacji na remont

wiaduktu nad linią kolejową 03 Warszawa-Berlin i bardzo dobrze, że Pan zwrócił na to uwagę, bo na ostatnim dyżurze, który miałem mieszkańcy szczególnie osiedla Słonecznego i Łużyckiego zgłosili kilka problemów dotyczących m.in. tego wiaduktu też. Mianowicie mówią oni, a emerytów i rencistów u nas trochę jest, są oni i wnikliwi, i skrupulatni, i twierdzą, że nie wykonaliśmy, jako powiat po okresie zimowym żadnych prac porządkowych czy pielęgnacyjnych, tak to umownie nazwijmy, przy tym wiadukcie. Twierdzą, że zastoiska, czy zwały piasku, a on na pewno był z solą, są na konstrukcjach, są na elementach nośnych tego wiaduktu. Ja mam w związku z tym pytanie, czy mamy taką książkę obiektu, jaką jest wiadukt i czy są robione przeglądy, i czy w przeglądach tych zawsze występuje element taki, że po zimie robimy mały porządek. Bo delikatnie mówiąc projektanci będą ciągle brnęli w ślepy zaułek, jeszcze jedna zima i będą następne korozje, będą następne problemy, dlatego bym prosił, żeby ewentualnie zwrócić uwagę na to, aby prace konserwacyjne przy takich obiektach były wykonywane sukcesywnie i skrupulatnie. Jest to praca potrzebna dla nas po to, aby nie ponosić później większych kosztów. I z tym związany dalszy ciąg, jest przebudowa ulicy Sulechowskiej, mieszkańcy wyrażają się pozytywnie, opinie są dobre, opinie były dobre na początku i są do dzisiaj na temat pracy firmy chyba Müsing ze Szczecina, ale dobrze ona pracuje, ale mieszkańcy jednocześnie dostrzegli coś takiego i zwracają się z prośbą i gorącą prośbą, chcą naprawy części chodnika przy ulicy Kolejowej od wiaduktu w kierunku na targowicę. Sugerują jej wykonanie bardzo małym nakładem, nie wiem, ile to tysięcy może kosztować, ale wykonanie warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego, tak mnie pouczono, po uprzednim wyprofilowaniu tych istniejących dziur masą bitumiczną. Nie jest to długi odcinek, nie jest to drogocenna rzecz, a wykonać to można bardzo dobrze i uważam, że będzie to gładka, dobra nawierzchnia, bo dzisiaj jak oni sami twierdzą, Ci mieszkańcy i nazwali to tak zgryźliwie trochę, że jest to chodnik z okresu „kamienia łupanego”. Autentycznie tam betonowa masa była wylana, ona została wypłukana i kamienie, które zostały, to taki mały bruk został, tak to bym nazwał. Mam jeszcze jedno pytanie teraz jak mogę zadać, co dalej z naszą Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną, czy przenosimy ją na nowe miejsce, czy prowadzimy jakieś prace, czy daliśmy sobie spokój, bo delikatnie mówiąc zaczęliśmy coś i byłoby źle, abyśmy skończyli na tym, co jest. Uważam, że musimy kontynuować i musimy być skrupulatni, aby osiągnąć ten wynik, który mamy. Skoro Wojewoda pozwolił na to, aby ona była w Świebodzinie uważam, że musimy zapewnić jej, Pana stanowisko było słuszne, tylko teraz chciałbym usłyszeć jak w negocjacjach jest to z innymi gminami i z pomocą tych innych gmin, bo to też jest istotne dla nas, bo delikatnie mówiąc sami nie możemy brać wszystkiego na swoje barki, a byłoby dobrze, jakby Pan poinformował nas, jak to jest na dzisiaj? W miesiącu kwietniu, właściwie w marcu zwróciłem się do Pana Starosty z taką prośbą, co jest z funduszem norweskim, dotyczącym prac nad profilaktyką związaną z umieralnością ludzi w powiatach. Pan Starosta mnie odniósł, dał taką odpowiedź, że skierował mnie do strony internetowej i tu chyba Pan Starosta popełnił błąd, nie popełnił, nawet dobrze, że mi dał tą stronę internetową, z której ja wykorzystałem pewne elementy i chciałem zawnioskować do Zarządu Powiatu o to, aby rozpatrzył i podjął pracę nad analizą stanu umieralności w powiatach, gdzie Świebodzin jest w czołówce. Chciałbym, aby Zarząd podjął prace mające na celu, jakie programy profilaktyczne możemy zaoferować naszym mieszkańcom. Skoro na 238 powiatów analizowanych i poddanych skrupulatnej analizie Świebodzin jest w następujących lokatach: zawały serca 26 miejsce w skali kraju, czołówka, Pani z Urzędu Wojewódzkiego mówi, gratuluję Panie Algierski, ale naprawdę Wy róbcie coś, bo coś za dużo u Was umiera. Wypadki drogowe, to jest normalna rzecz, tak to bym nazwał, Świebodzin ze względu na usytuowanie dróg. Drogi, komunikacja, Litwini wiadomo jak jeżdżą, inni wiadomo też jak jeżdżą, to bym abstrahował, ale mamy 40 miejsce, ale następne nowotwory jelita grubego 43 miejsce, nowotwory szyjki macicy 63 miejsce, 67 choroby serca, w ogóle umieralność w naszym powiecie jest na 87 miejscu, czyli zgony. Jest taka

robiona analiza, ona jest robiona skrupulatnie przez instytut i z niej wynika jasno, że umieralność mieszkańców naszego powiatu jest w porównaniu do innych większa, dlatego proponuję, aby Zarząd, jak będzie miał czas i ochotę, żeby przemyślał i zastanowił się nad tym, jakie możemy prowadzić działania czy sformułować jakiś program promocji zdrowia, profilaktyki zdrowotnej, żebyśmy coś spróbowali zrobić, bo naprawdę jest to godne, uważam, naszej pracy i jakichś pieniędzy i szukania pieniędzy, aby można było spróbować tutaj pomóc naszym mieszkańcom, bo to nie mylić od tego faktu tych lokat z umieralnością w szpitalu. To jest umieralność mieszkańców naszego powiatu, ten zgon mógł być w Gorzowie, Poznaniu, Warszawie, Białymstoku obojętnie gdzie, ale to jest umieralność naszych mieszkańców. Są takie badania robione, jest taki specjalny instytut, Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego, Państwowy Zakład Higieny, także oni opracowują te dane. Mam jeszcze jedno pytanie do Pana Starosty, jak przebiegają prace mające na celu dostosowanie kształcenia naszego zawodowego do rynku pracy to, co 2 miesiące temu, czy trzy miesiące temu podejmowaliśmy uchwałę, że Pani Marszałek, Pan Marszałek, Urząd Marszałkowski będzie tym filarem, który będzie prowadził i działał, czy zmierzał do reorganizacji szkolnictwa zawodowego. Jak to wygląda na dzień dzisiejszy, czy mamy jakiś postęp, czy tak jak ze Strugą Świebodzińską będziemy mieli hasła, a później to jakoś będzie. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Dziękuję bardzo, Pani radna Urszula Miara proszę.”

Radna Urszula Miara - „Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Szanowni Państwo! Poddaję pod rozważenie pewien temat, który miałby na uwadze rozwiązanie, poprawę komunikacji samochodowej na terenie miasta. Mianowicie na wysokości stadionu znajduje się naprzeciwko tego stadionu po drugiej stronie torów linii Świebodziń-Chociule itd. nieczynnej zresztą, Osiedle Kopernika i następne dalsze osiedle. Czy nie można by było ponegocjować z koleją, żeby uruchomić przejazd przez właśnie tą nieczynną linię? To odciążyło by bardzo w godzinach szczytu ruch z Osiedla Sobieskiego i tam z tego ciągu przemysłowo-mieszkalnego. Wydaje mi się, że byłoby to możliwe, oczywiście tylko dla samochodów osobowych. Tam dalej na wysokości ogródków działkowych znajduje się nieczynny most, powiedziałabym mostek taki, on jest wyłączony przez zasypanie możliwości przemieszczania się, z ruchu, ale gdzieś, ktoś kiedyś pomyślał, żeby tam ten ciąg komunikacyjny był. Oczywiście naprawa tego mostu nie wydaje mi się, żeby wchodziła w grę, ale tutaj jest dosyć dobra nawierzchnia na tym drugim moście, także myślę, że trzeba by było ten temat rozważyć i ewentualnie choćby na czas remontu ulicy Sulechowskiej uruchomić czasowo. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, kto z Państwa radnych w tym punkcie chciałby zadać pytanie lub zgłosić interpelację. Więcej wniosków nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* poinformował, że odpowiedzi zostaną udzielone w punkcie 8 dzisiejszego porządku obrad i przeszedł do punktu 5.

Ad.5

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poinformował, że radni otrzymali informację Lubuskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska w Powiecie Świebodzińskim w 2013r. na tle wyników badań kontrolnych i monitoringowych w Województwie Lubuskim (Druk Nr 444) (informacja stanowi załącznik nr 5) wraz z materiałami na sesję i była ona przedmiotem obrad komisji stałych. Dodał, że na komisjach pojawiło się parę pytań, na które Pan Wojciech Konopczyński może udzielić odpowiedzi.

Zastępca Dyrektora Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze Wojciech Konopczyński - „ Witam Państwa! Ja chciałem w pierwszych słowach przeprosić w

imieniu Pani Marii Małgorzaty Szablowskiej Dyrektora Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska za nieobecność, ale obowiązki służbowe nie pozwoliły jej przybyć do Państwa, ja jestem w zastępstwie. Otrzymaliście Państwo materiał i na CD i wersji papierowej, ... tam omawiamy elementy, jakie były monitorowane na obszarze województwa całego, a w tym uwzględniliśmy Powiat Świebodziński. Z tym, że w roku 2013 w zasadzie żaden punkt pomiarowy na terenie Powiatu Świebodzińskiego nie był usytuowany, ale były prowadzone analizy wód powierzchniowych tych rzek, które były badane w roku 2012, badane są teraz w roku 2014, ponieważ w cyklach dwuletnich te badania są prowadzone i jeżeli chodzi o rzeki, czyli wody powierzchniowe, to stan się utrzymuje w stanie umiarkowanym i dobrym. W zasadzie dwa takie z parametrów, czynników fizykochemicznych, które wystąpiły, to jedno w rzece Paklicy stwierdzono przekroczenie normy dla organicznego węgla oraz w rzece Jabłonnej zwiększone stężenie fosforanu. Jeżeli chodzi o stan ekologiczny jezior, które też zostały już podsumowane i te badania i analizy zostały zakończone, bardzo dobrym stanem ekologicznym charakteryzuje się jezioro Wilkowskie. Jest to jedno z większych jezior, gdzie nie stwierdzono żadnych przekroczeń i jezioro jest w stanie bardzo dobrym i stanem dobrym charakteryzują się jeziora Niesłysz, Trześniowskie i Łagowskie, stanem umiarkowanym Paklicko Wielkie, no i stanem złym niestety jezioro Poznańskie. To, o czym wspominałem wcześniej, to jezioro niestety ze względu na swoje usytuowanie ulega degradacji, z resztą w opracowaniu, które Państwu zostało przekazane, są wykresy pokazujące, jaka jest różnica w stężeniach różnych parametrów wskaźników między jeziorem Poznańskim, a pozostałymi jeziorami na obszarze Powiatu Świebodzińskiego. Jeżeli chodzi o wskaźniki, to najczęściej odnotowywanym poniżej stanu dobrego, to był chlorofil „a”, który jest takim wskaźnikiem, który występuje w jeziorach epizowanych. Jeżeli chodzi o badania wód podziemnych, to również nie było prowadzonych w roku 2013 badań. Na podstawie roku 2012 można powiedzieć, że te wody podziemne są w stanie dobrym na terenie Świebodzina, a jeszcze w jednym punkcie tam były mierzone o klasie wód zadowalających. Jeżeli chodzi o emisję zanieczyszczeń powietrza, Powiat Świebodziński znajduje się w strefie Lubuskiej. Strefa Lubuska została wyznaczona do przeprowadzenia, czy do wykonania programu ochrony powietrza przez Marszałka. Program ochrony powietrza został przez Marszałka wykonany, uchwalony przez Sejmik Wojewódzki i opublikowany w Dzienniku Urzędowym Wojewody, stał się dokumentem prawa miejscowego i obowiązuje na całej strefie województwa Lubuskiego. Są tam wskazania do tego, żeby walczyć z nadmiernym zapyleniem, które występuje w kilku stacjach pomiarowych w Żarach, Wschowie, w Zielonej Górze w tym pyłe zawieszonym, który jest kontrolowany odnotowujemy obecność benzo(a)pirenu w normach, czy ilościach większych niż docelowy poziom określony przez Unię Europejską, a także w południowej części województwa w tym pyłe stwierdzono obecność arsenu. W związku, z czym no jest zasadne, żeby tą walkę z zapyleniem i z tym, żeby tego pyłu drobnocząsteczkowego, tego nie widocznego, który jest analizowany na naszych stacjach, wprowadzić ten program, a do tego służyć. Jego założenia są takie, żeby wprowadzić zmiany paliwa z węgla na gaz, żeby wprowadzić na szeroką skalę działania termoizolacyjne dla budynków tych, które tego wymagają, a tym samym zmniejszyć ilość zapotrzebowania ciepłego. On jest długofalowy, długoterminowy i wymaga planowania i podjęcia działań, nowe środki finansowe, jakie się znajdują, to pewnie ten program, te programy, które będą tworzone, będą wspomagane. Jeżeli chodzi o inne parametry, które badaliśmy, to chodzi o hałas, no to w tym 2013 nie było przekroczeń, były pomiary robione tylko w wyniku interwencji, czy wniosków i skarg. Wówczas oczywiście takie badania były miejscami przeprowadzane. W kilku przypadkach pokazały one przekroczenia i w innych nie. W każdym bądź razie programu monitoringowego nie prowadziliśmy, ale oczywiście wszyscy użytkownicy tych dróg, które u Was powstały, czy szlaków kolejowych, są zobowiązani do wykonania planów akustycznych, przekazania dla Starosty. Myślę, że tak się dzieje i my też

te programy i wyniki otrzymujemy. Jeżeli chodzi o pola elektromagnetyczne, to podobnie tym razem też powiat nie był objęty, będą w przyszłym roku pomiary, bo one są wykonywane cyklicznie, przynajmniej tak prawo ochrony środowiska mówi, że programy monitoringowe poziomu pól elektromagnetycznych są wykonywane w tych samych punktach pomiarowych, co 3 lata. W poprzednich nie było przekroczeń, myślę, że dalej też nie będzie. Jeżeli chodzi o działalność kontrolną, to przeprowadziliśmy w zeszłym roku 56 kontroli podmiotów gospodarczych, 33 podmioty wypełniały obowiązki wynikające z przepisów ochrony środowiska, w pozostałych mieliśmy pewne problemy, dotyczyły one sprawozdawczości podmiotów, no niestety podmioty gospodarcze są bardzo mocno obciążone sprawozdawczością. Ta sprawozdawczość jest w tej chwili już sankcjonowana, przedtem kończyło się na pouczeniach, w tej chwili już są wydawane decyzje karne, taki jest trend i niestety trzeba sobie zdać sprawę, że ta sprawozdawczość daje potem obraz prawdziwy, bądź nie, od tego zależy, jakiej jakości są te sprawozdania. Jeżeli chodzi o opłaty za skorzystanie ze środowiska, podmioty te opłaty wnosili, zostały do tego zobowiązane. Jeżeli chodzi o wprowadzanie gazów i pyłów do powietrza przez podmioty, które są zobowiązane do uzyskania takich pozwoleń na to, dwa przypadki mieliśmy takie, że kontrolowane podmioty nie miały takich pozwoleń, czyli nadal jeszcze ta świadomość o tym, że korzystanie ze środowiska jest obłożone pewnymi obwarowaniami, nie do końca jest powszechna. Jeżeli chodzi o hałas, tak jak wspominałem mieliśmy dwa przypadki, w jednym przypadku ten hałas mierzony okazał się hałasem dopuszczalnym, w drugim przypadku wystąpiliśmy na podstawie tych wyników, pomiarów o określenie dopuszczalnej emisji hałasowej i po otrzymaniu takiej decyzji będziemy kalkulować, czy podmiot wypełnił zalecenia, jeżeli nie, to wtedy nakładamy karę biegnącą tu w tym przypadku chyba 150 zł na dobę. Jeżeli chodzi o gospodarkę nawozami, to też mieliśmy przypadek nieprawidłowego gospodarowania nawozami naturalnymi, jak wiemy one są dozwolone do stosowania w rolnictwie, ale są obłożone pewnymi zobowiązaniami. W tym przypadku doszło do tego, że nie stosowano tych zaleceń, które są obowiązkowe, czyli nie przeorano w odpowiednim czasie tych pól i doszło do uciążliwości zapachowych. Jeżeli chodzi o gospodarkę odpadami, to mieliśmy zanieczyszczenie niecki odpadami nieodpowiedniej, jakości. Pojemniki w jednym przypadku z odpadami niebezpiecznymi były wystawione na oddziaływanie atmosferyczne i było zagrożenie ich oddziaływania na środowisko. W jednym też przypadku nastąpiło przekroczenie dopuszczalnej ilości wytworzonych odpadów, czy przetworzonych odpadów w zakładzie przemysłowym. W jednym przypadku też mieliśmy, to dotyczyło spółki Wexpool, że zastosowano proces odzysku taki, który nie był określony w decyzji określającej, jakie metody odzysku dany zakład przetwarzania może stosować. Jeżeli chodzi o gospodarkę odpadami komunalnymi, to w zeszłym roku był podstawowy temat, jakim się zajmowaliśmy, bo wchodziła ta ustawa, czy nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. W tej chwili w ministerstwie pracuje specjalny zespół, który ma do czerwca, czy na początku lipca już ogłosić zmiany w tej znowelizowanej ustawie, nie wszystko się okazało tak proste i takie łatwe do zrealizowania, no nie mniej jednak uczulam, że tutaj obligatoryjnie ustawodawca wskazał, że jeżeli nie będą utrzymywane poziomy odzysku, będą z klucza niejako nakładane kary na gminy i też jest ważne, żeby gminy wypełniały swoje obowiązki związane z kontrolą tych zakładów komunalnych, z którymi podpisały umowy o odbieranie tych odpadów komunalnych. Był też jeden przypadek, że jeden z podmiotów gospodarczych gospodarkę ściekową prowadził nieprawidłowo, niezgodnie z ustawą prawo wodne i wystąpiliśmy z wnioskiem o wycofanie zezwolenia na prowadzenie takiej działalności. To w zasadzie wszystko, jeżeli są jakieś pytania to proszę bardzo.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli - „Proszę bardzo otwieram dyskusję na temat danych przedstawionych przez Pana Inspektora.”

Radny Bolesław Lewandowski - „Chciałem się spytać w sprawie jeziora Poznańskiego. Kto to tak podtruwa, dlaczego ta fauna taka wyginęła i jakie zakłady najbardziej go podtruwają?”

Zastępca Dyrektora Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze Wojciech Konopczyński - „Według naszej diagnozy sytuacja jest związana z działalnością oczyszczalni ścieków w Świebodzinie, z której to odpływ, co prawda ścieki są oczyszczane w bardzo wysokim stopniu, ono wypełni parametry określone przez ustawodawstwo, czyli prawo, ale ilość tych ścieków może powodować ten proces degradacji jeziora, ale degradacji w znaczeniu zwiększenia biogenu w obiegu tego jeziora. Jak jest więcej miogenu, no to wtedy żyźność tego jeziora jest coraz większa i w pewnym momencie dochodzi do momentu kulminacyjnego, gdzie występują zakwity, bądź występują strefy beztlenowe, występują śmieciary, takie przypadki też notujemy i są to naturalne zjawiska, ale one mają swoją przyczynę, czyli w złym stanie ekologicznym jeziora. Oczyszczalnia ścieków jest takim elementem, która gromadzi wszystkie ścieki, tam jest cały proces technologiczny, który w zasadzie doprowadza te ścieki, do jakości dobrej, ale ich ilość i wyliczony ładunek może powodować takie zmiany. Ten kierunek zmian, bo go obserwujemy, ja nie widzę innej przyczyny, być może coś jest, może też mieć oddziaływanie np. lokalizacja pól i odpływ z tych pól, ale od kilkunastu lat w zasadzie obserwujemy tą zmianę jakości tego jeziora.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Proszę bardzo Pani radna Urszula Miara.”

Radna Urszula Miara - „Jednym z elementów polepszania jakości wody jest między innymi natlenianie tej wody, czy nie można by było w takim razie zmusić ten zakład, który mocno przyczynia się do podtruwania wody w jeziorze w tym obszarze Poznańskim, żeby tam szpryce wodne zostały zamontowane, dobrze by było, dla jakości poprawy wizerunku podświetlić, bo z tej estakady dosyć fajny byłby widok, z resztą i na tym drugim akwenu też by można było coś takiego zastosować.”

Zastępca Dyrektora Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze Wojciech Konopczyński - „Przez szereg lat na jeziorze Zamecko ... taka zasada jest, jeżeli chodzi o rzeki, to odcięcie ścieków powoduje bardzo szybką poprawę ekologiczną stanu takiej rzeki, a jeżeli chodzi o wody jeziorowe, które są wodami stojącymi to proces samo naprawy, czyli dojścia do jakiejś normy będzie trwał trochę dłużej, oczywiście takie działania rekultywacyjne w postaci napowietrzania tej strefy beztlenowej jak najbardziej jest to rozwiązanie dobre, ale bardziej kosztowne. To muszą jednak być decyzje, które spowodują, że takie działanie zostanie podjęte, a z resztą muszą też być poprzedzone badaniami eksperckimi, które pokażą, w których miejscach, kiedy i na jak długo takie ewentualne wspomaganie jeziora byłoby zasadne.”

Radna Urszula Miara - „Niech się bawią, ale niech myślą. Następne pytanie mam. Przeczytałam w raporcie, że odnotowano obniżanie się stanu wód gruntowych na naszym terenie no i wtedy występuje jakby kumulacja różnego rodzaju związków, ale widzę, że nie ma monitorowania tego stanu wód na terenie Powiatu Świebodzińskiego, w Krośnie jest to 5, czy to wystarcza, czy to obejmuje nasz obszar?”

Zastępca Dyrektora Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze Wojciech Konopczyński - „Monitoring wód podziemnych nie prowadzi Wojewódzki Inspektorat Środowiska, tylko prowadzi Państwowy Instytut Geologiczny na zlecenie Głównego Inspektora Ochrony Środowiska i jakie kryteria oni przyjmują na lokalizację tych

punktów ja do końca nie mam takiej wiedzy, można od źródła taką otrzymać. W każdym bądź razie z tego, co obserwuję, to po prostu jest to rotacyjnie, oni mają w jednym obszarze kilkanaście punktów, oceniają ten obszar, przenoszą na innych za rok, czy za dwa i to tak cyklicznie jest. Sądzę, że za rok czy za dwa będą tutaj też te punkty i ta woda będzie badana. Ona jest stabilna, wody podziemne są wodami, które nie zmieniają swojej jakości i ilości z roku na rok, to jest proces długotrwały. ”

Radna Urszula Miara - „Badanie poziomu pól elektromagnetyczne odbywa się co 3 lata, czy w dosyć ekspansywnie rozwijającym się rynku funkcjonowania różnego rodzaju infrastruktur powodujących to pole magnetyczne, czy to jest aż tak kosztowne, że dopiero co 3 lata, a nie co roku?”

Zastępca Dyrektora Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze Wojciech Konopczyński - „Znaczy kosztowne jest jak każdy monitoring, bo on jest stały i to nie znaczy, że my co roku robimy 45 punktów, też robimy to rotacyjnie. Objeżdżamy całe województwo po 45, czyli łącznie tam 135 chyba w roku, ale potem wracamy do tych samych punktów i taki cykl się zdarza. Poza tym, jeżeli chodzi o zabezpieczenie naszego bezpieczeństwa, to polega na tym, że prawo ochrony środowiska zobowiązuje każdy podmiot, który instaluje takie instalacje bazowe, które wytwarzają pola musi wykonać przez laboratorium pomiary i przesyła je do Wojewódzkiego Inspektora.”

Radna Urszula Miara - „Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Pan Radny Bogusław Motowidło.”

Radny Bogusław Motowidło - „Z tym jeziorem Poznańskim to właściwie, co roku Pan to samo mówi. Jestem kolejną kadencją radnym i kolejną taką informację od Pana otrzymuję. Może wystarczy informacji na ten temat jak degraduje się jezioro Poznańskie i że Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska stwierdza, że się degraduje, tylko ja się pytam i proszę wreszcie zacząć, najpierw się pytam, a później do Pana się zwracam, proszę interweniować, bo jesteście odpowiednią instytucją do tego, żeby właściciele albo tych, którzy ten akwen od parunastu lat, jak Pan powiedział ulega degradacji, zaczęli oszczędzać, bo gdyby tego jeziora nie było, to pytanie gdzie oczyszczalnia, by odprowadzała te ścieki. Jest jezioro, jest najprostsze rozwiązanie, a najprościej to zrobić statystykę, którą Państwo przedstawicie i co roku nam powtarzać to samo, tylko Pan to robi. W związku z tym pytam się, co od tamtego roku do dzisiaj zrobiliście, jako Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, żeby jezioro Poznańskie zaczęło, przynajmniej zatrzymał się proces degradacji?”

Zastępca Dyrektora Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze Wojciech Konopczyński - „Ja Panu powiem tak. Inspekcja Ochrony Środowiska jest instytucją, która nie zajmuje się środowiskiem, nie podejmuje działań związanych z określaniem decyzji o dopuszczalnej emisji w ogóle z zakładów, tymi zagadnieniami zajmują się organy ochrony środowiska. Naszym zadaniem, jeżeli chodzi o monitoring środowiska jest monitorowanie tego środowiska w sposób profesjonalny, to znaczy taki, który jest zgodny z rozporządzeniami zapisanymi w różnych rozporządzeniach do ustawy prawo wodne.”

Radny Bogusław Motowidło - „Ja to wszystko wiem, tylko Pan mi cały czas mówi, że Wy profesjonalnie robicie dokument, który ja dostaję profesjonalnie raz w roku i profesjonalnie się Pana pytam, co zrobił Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska oprócz profesjonalnej informacji.”

Zastępca Dyrektora Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze Wojciech Konopczyński - „Ta informacja powinna dać ocenę środowiska.”

Radny Bogusław Motowidelko - „Dobrze, dziękuję, czyli nic nie zrobiliście Państwo, żeby zacząć ochraniać jezioro Poznańskie przed tym, co Pan mówi, bo zrobienie profesjonalnej informacji...”

Zastępca Dyrektora Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze Wojciech Konopczyński - „Proszę Państwa! Rozwiązanie też jest, co roku powtarzam to samo, że należy odprowadzić ścieki poza jezioro, bo nie ma innego rozwiązania, albo zwiększyć tak oczyszczanie tych ścieków, żeby płynęła czysta woda.”

Radny Bogusław Motowidelko - „Macie Państwo możliwości, to proszę mi powiedzieć, jakie możliwości macie nakazowe, bo są instytucje kontrolne, zaczynając od sanepidu, poprzez wojewódzki inspektorat ochrony środowiska. Sanepid ma prawo w swoim zakresie dawać nakazy i ktoś je wykonuje i ja to porównałem. To Państwo jakie narzędzie macie?”

Zastępca Dyrektora Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze Wojciech Konopczyński - „Nie mamy narzędzia takiego, żeby starostwo czy tam organ ochrony środowiska, gminy niby nakazać i za to karać, nie, my przekazujemy informację, że taki problem istnieje na terenie Powiatu Świebodzińskiego i te problemy należałoby się zająć, no takie jest prawo. My możemy wspomnieć poprzez badania, ale my nakazu nie mamy, my takie możliwości mamy przez prawo nadane.”

Radny Bogusław Motowidelko - „I tak będziemy przyjmować tą informację.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Proszę bardzo, kto z Państwa radnych w tym temacie chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo radny Mirosław Algierski.”

Radny Mirosław Algierski - „Pan dyrektor wspomniał w kilku słowach o tym, że stosowano nawóz organiczny, coś takiego padło. Czy to dotyczyło fermy trzody chlewnej w Niedźwiadach?”

Zastępca Dyrektora Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze Wojciech Konopczyński - „Prawdopodobnie tak, ale to nie źle stosowali, tylko zła technologia była zastosowana.”

Radny Mirosław Algierski - „Sytuacja jest następująca. Ta ferma tam jest bardzo dawno wybudowana, jej technologia przewiduje stosowanie i zbieranie odchodów zwierzęcych w postaci gnojowicy, rozcieńczanie jej, a później stosowanie jako nawóz organiczny. Na pewno jest wszystko zrobione tak, że Panie Kierowniku jak bym się mylił, jest chyba decyzja o tym jak powinno to się stosować, jaki system jest, kiedy i itd. Nie mniej jednak występują przypadki, że albo jest to opieszałość wykonawcy, albo jest sytuacja jakaś zdarzeń losowych, że są dni, albo noce, w których jest ta gnojowica chyba rozcieńczana i dwa dni to najdłużej, ale jeden dzień „daje” przepraszam za określenie, „daje” w sensie smrodu, albo powonienia na osiedlu Łużyckim i części osiedla Widok jest tak drażliwa, że delikatnie mówiąc, jest uciążliwe dla mieszkańców. Dlatego mam pytanie, czy jak Państwo robicie kontrole, bo z wykazu wynika, że Państwo kontrole robiliście, czy po za tym, że tutaj on nie stosuje, czy niewłaściwie wywiązuje się z tego rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w

sprawie itd., itd., czy Państwo próbujecie wpłynąć na niego w jakiś sposób, żeby jednak, jak już stosuje to, to trzeba zaorać to od razu, trzeba coś zrobić z tym, albo ..., to naprawdę jest uciążliwe, aczkolwiek trudno, takie jest rolnictwo, jak się stosuje nawóz organiczny, to zapach musi być, na to nie ma wyjątków, to jest normalna rzecz, tylko, jeśli faktycznie stosuje, jest to w kilka godzin zaorane, czy w sposób właściwy jakiś tam rozcieńczony i nie ma tego zapachu czy smrodu, bo daje to bardzo ciekawy, nieprzyjemny smród. Drugie mam pytanie do Pana, jak wyglądają stacje paliw z separatorami, bo ich mamy na swoim terenie dosyć dużo, mieliśmy kiedyś i mamy w niektórych przypadkach tzw. zlewnie, czyli są to myjnie, w których delikatnie mówiąc spuszcza się olej napędowy, sprzedaje go się, dzisiaj jest sytuacja taka, że ten handel nie jest już tak opłacalny jak był opłacalny, nie mniej jednak dalej następuje to, na terenie naszego powiatu także to jest. Czy Państwo macie jakąś analizę tego i ocenę i co się dzieje z sytuacją, gdy są osady ściekowe? Dwa lata temu chyba na naszej sesji, która była w Zespole Szkół Zawodowych i Technicznych przy ulicy Wojska Polskiego mieszkańcy Lutola Suchego chyba wnosili dużą uwagę o stosowaniu osadów z oczyszczalni. Czy coś Państwo na ten temat wiecie więcej? Czy to zostało zakończone w sposób właściwy, bo to dwa lata temu było coś takiego i była duża różnica zdań między reprezentującym Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska a mieszkańcami Lutola co do tego, jak tam należy dalej zrobić.”

Zastępca Dyrektora Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze Wojciech Konopczyński - „A jaka to miejscowość jeszcze raz?”

Radny Mirosław Algierski - „Lutol Suchy, tak było Panie kierowniku?”

Pan Leszek Cenin Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska - „Tak było. Chodzi o stosowanie nawozu z osadników.”

Radny Mirosław Algierski – „Na terenie naszego powiatu było stosowane. Nie? To, dlaczego my na sesji to przedstawiali?”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Lutol Suchy, to Powiat Międzyrzecki. Korzystając z okazji, że Pani Sołtys, jako przedstawicielka Komitetu Rodzicielskiego z Powiatowego Zespołu Szkół Technicznych i Zawodowych w Świebodzinie była obecna na tej, to zadała Panu Tylzonowi pytanie w tej sprawie.”

Zastępca Dyrektora Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Zielonej Górze Wojciech Konopczyński - „Postaram się króciutko odpowiedzieć na pytanie pierwsze, czyli monitoring, kontrola. Nasza działalność polega na tym, że my mamy kategoryzację zakładów i te, które mają kategorię pierwszą są monitorowane raz w roku te, co drugą to co dwa lata i tak do 5 kategorii i ferma jest raz na dwa lata co najmniej kontrolowana, ale też są kontrole interwencyjne, czyli kiedy mieszkańcy, albo jak ktoś jest zaniepokojony tym zapachem, czy intensywnością, to nam to zgłasza i my przyjeżdżamy i oczywiście dyscyplinujemy te podmioty, które zagospodarowują ten nawóz naturalny, żeby go stosowały zgodnie z kodeksem dobrej praktyki rolniczej, żeby to robili tak, żeby była jak najmniejsza uciążliwość, oni dobrze wiedzą jak to trzeba robić, jak robić, i z jakiego powodu, ale czasem przypadki losowe się zdarzają, że niestety nie zrobią tego tak, jak powinni, a jeżeli chodzi o sankcjonowanie i dyscyplinowanie takie w postaci karnej jest bardzo ciężkie, ponieważ intensywność zapachowa nie jest określona, śmierdzi bardzo mocno, czy słabo, jest to subiektywne odczucie. Każdy oczywiście jak przyjedzie to wie, o co chodzi i ten, który to robi też zdaje sobie z tego sprawę i w zasadzie po naszej interwencji zaraz to przeoruje, czy

zagospodarowuje. To drugie pytanie dotyczyło separatorów na stacji paliw, to znaczy chodzi o myjnię. No, więc mieliśmy kilka, chyba 2 czy 3 przypadki w skali województwa, że były donosy, że te separatory nie działają odpowiednio, ale każda myjnia świadcząca usługi musi posiadać odpowiednie instalacje chroniące środowisko i te separatory eksploatować. Ma do tego obowiązek, jeżeli kontrola wskazuje, że nie ma takich separatorów, no to są oczywiście sankcje karne, są nawet przypadki cofnięcia pozwoleń, ale no takie przypadki też mieliśmy zgłoszenia, w jednym przypadku były nieprawidłowości, ten separator nie był odpowiednio czyszczony, a trzecia rzecz, to osady w każdym bądź razie te osady pościekowe, komunalne są ustanowione w nowej ustawie o odpadach, która weszła w zeszłym roku, jest specjalny tam dział opisujący i cała odpowiedzialność za zagospodarowanie takich odpadów spoczywa na wytwórcy, zazwyczaj na oczyszczalniach, czy właścicielach tej oczyszczalni komunalnej i zastosowanie takich osadów jest obwarowane szeregiem obowiązków i w tej chwili prowadzimy taki cykl kontrolny mający sprawdzić, czy oczyszczalnie wypełniają te obowiązki, a jeżeli chodzi o zapachowe uciążliwości, to też zagospodarowanie tych osadów też występuje.”

Radny Mirosław Algierski - „Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Radna Urszula Miara, proszę bardzo.”

Radna Urszula Miara - „Odnosnie Lubogóry, jest tam Pan, który prowadzi to gospodarstwo nazywa się Kamieniarz, bardzo solidny rolnik z wielkopolski, byłam tam dosyć niedawno, bo komuś tam próbowałam załatwić pracę, zresztą udało się. Muszę powiedzieć, że niezwykle solidny, niezwykle porządny człowiek i między innymi rozmawiałam z nim na temat tych przykrych zapachów i trzeba stwierdzić, że w porównaniu tego, co poprzedni gospodarze tam prowadzili, to jest diametralna poprawa i rozmawiałam z nim na ten temat to, więc pokazywał mi, jaki to jest złożony ciąg technologiczny, żeby te „zapachy” unicestwić. Więc stosuje z całymi kanonami i powiem szczerze, że tak naprawdę, to może z jeden dzień najwyżej, jak już jest niesprzyjający wiatr, więc oni też ten proces technologiczny unicestwiania tych odpadów próbują robić zgodnie z tym, jak wiatr wieje, żeby to nie w tym czasie jak na Świebodzin, ale nie raz wiatry się zmieniają. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby jeszcze w tym punkcie? Dziękujemy bardzo. Chciałem jeszcze dodać kilka słów w kwestii jeziora Poznańskiego. Jest to jezioro przepływowe, przepływa przez to jezioro Struga Świebodzińska, a oczyszczone ścieki z oczyszczalni, to nie są kierowane bezpośrednio do jeziora, tylko do Strugi Świebodzińskiej, czyli pośrednio do jeziora Poznańskiego. To jest jakby jedno źródło zanieczyszczeń tego jeziora, ale Struga Świebodzińska jest jedynym odbiornikiem wody z miasta Świebodzina. Wiecie Państwo, jak są ulewy, no to część tej wody opadowej, burzowej idzie w kanalizację, ale cała większa też część po prostu sływa do Strugi Świebodzińskiej, poprzez Strugę Świebodzińską idzie do jeziora Poznańskiego, a jak wyglądają nasze zaplecza ogródków, domów, nie tylko ulic, proszę Państwa, to też pośrednio jakby skutkuje tym, że woda w tym jeziorze jest taka, jaka jest. Bardzo dziękuję jeszcze raz Panu Inspektorowi za przybycie do nas, za opracowanie tej informacji i jeśli nie ma więcej pytań stwierdzam, że Rada Powiatu Świebodzińskiego informację tą przyjęła. Dziękuję bardzo.”

Ad.6

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poinformował, że radni otrzymali informację na temat raportu z wykonania Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Świebodzińskiego za 2012-

2013 rok (Druk Nr 445) (Informacja stanowi załącznik nr 6) i była ona przedmiotem obrad komisji stałych. Dodał, że taki raport przedstawia się co dwa lata i poprosił Naczelnika Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska Pana Leszka Cenina o uzupełnienie przedstawionej na piśmie informacji.

Pan Leszek Cenin Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska - „Chciałem uzupełnić po prostu to, co zostało już powiedziane. Raport jest opracowany na przestrzeni dwóch lat i przypomnę, że program ochrony środowiska dla Powiatu Świebodzińskiego został opracowany w 2011 roku i Rada go przyjęła uchwałą. Opracowałem ten raport na podstawie informacji uzyskanych z gmin, informacji własnych w jednostkach oświatowych i innych źródeł. Teraz chciałbym się odnieść w zasadzie do gospodarki wodno-ściekowej. Na terenie powiatu w ostatnich dwóch latach zostały już dokończone jakby większe inwestycje w gminie Świebodzin. Został rozliczony ten program gospodarki wodno-ściekowej dla gminy Świebodzin, inwestycja została rozliczona, w tym też została zmodernizowana oczyszczalnia w Świebodzinie. Powiem na temat spuszczenia ścieków do jeziora. To nie jest tak łatwo wymusić na inwestorze, żeby dokonał jakby przebudowy odbiornika odprowadzania ścieków poza jezioro Poznańskie. W tym samym czasie obecnie to by było trudno wybudować oczyszczalnię w tym miejscu, bo prawo zabrania, bo tam jest dokładnie określone, że dopływ musi być co najmniej dobowy odprowadzania ścieków do jeziora, ale dla istniejących oczyszczalni to ustawa dopuszcza, że ścieki mogą być wprowadzane do jeziora, jeśli pokazują, że oczyszczalnie są zmodernizowane, ścieki są w dostatecznej ilości i poprawnie oczyszczone, to nie ma możliwości zmusić kogoś, odmówić wydania pozwolenia, żeby podjąć w gminie inwestycję, żeby odprowadzić aż tam ścieki z jeziora Poznańskiego i tak to się odbywa. Dla istniejących oczyszczalni są inne warunki odprowadzania ścieków niż na nowo projektowane, to wszystko jest opisane w ustawie, tak to wygląda właśnie na terenie Świebodzina. Z tych poważniejszych inwestycji gmina Zbąszynek realizowała program gospodarki oczyszczania na swoim terenie została wybudowana w zasadzie z Kręcka, Dąbrówki Wlkp., Rogozińca sieć kanalizacyjna i sieć wodociągowa. Gmina Skąpe na swoim terenie zrealizowała miejscowość Łąkie to był pierwszy etap a teraz chcą iść niedługo do drugiego etapu, to jest właśnie poziom Łąkie i podjął teraz pracę na zaangażowanie wsi Rokitnica. Jeśli chodzi o zaopatrzenie w wodę mieszkańców na terenie Powiatu Świebodzińskiego wygląda to bardzo dobrze, praktycznie wszyscy większe miejscowości są objęte zbiorowym zaopatrzeniem w wodę poza takimi mniejszymi osadami i to w 100% można przyjąć, że na terenie gminy Szczaniec, Skąpe, Świebodzin, Zbąszynek są miejscowości zaopatrywane ze zbiorczego systemu, jest jedno ujęcie, jest doprowadzana woda poprzez wodociąg, różnie sytuacja wygląda w zakresie kanalizacji. Jak mówiłem gmina Świebodzin wygląda bardzo dobrze, tak samo gmina Lubrza jest praktycznie 100 % wybudowanej kanalizacji, za wyjątkiem w Laskach chyba nie ma. Już nie jest białą plamą gmina Szczaniec, została zbudowana kanalizacja częściowo w Szczańcu, Ojczycach i w Myszęcinie. Tylko jest znowu kłopot, po prostu gmina Szczaniec chce wyjść z aglomeracji Świebodzińskiej. Chce zbudować własną oczyszczalnię ścieków, bo chodzi o koszty. Nie może się porozumieć z gminą Świebodzin, uważa, że za drogo są spuszczone ścieki. Też tu widzę problem, że niektórzy odbiorcy chociaż byli już połączeni do zbiorczych systemów ze względu na koszty zostali odłączeni od kanalizacji np. tutaj większe nawet firmy Port 2000 wozi teraz beczkowitzem ścieki z gmin po różnych oczyszczalniach, z zakładu, który wytwarza 200 m sześciennych ścieków na dobę nawet, jest to bardzo nie bezpieczne dla środowiska, względy ekonomiczne są tu, dążymy do budowy kanalizacji a potem uważamy, że jest za drogo i się odłączamy. Nie ma nic lepszego jak kanalizacja. Jeśli chodzi o sprawy gospodarki jeziorami, ochrona wód, chciałem podkreślić, że Starosta był zobowiązany do przekazania mienia jezior i rzek płynących Skarbowi Państwa, wg starej ustawy Prawo wodne należały do Agencji

Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa i zgodnie z prawem wodnym trzeba było przekazać to do Urzędu Marszałkowskiego. Odkąd się to w formie decyzji i to jest sprawa już uporządkowana, to jest bardzo ważne, bo te stosunki właścicielski wzdłuż wód, szczególnie jezior, to jakby utrudniało sprawy sesyjne, wydawanie tam decyzji pozwoleń na budowę decyzji wodnoprawnych i jeśli chodzi o dostępność do wód, to też sprawa się normalizuje. W ramach Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Komisja podjęła działania związane z przeglądem pozwoleń, to znaczy z kontrolą urządzeń budowlanych, chodzi o pomosty. W wyniku działań komisji można powiedzieć został uratowany pomost w Wilkowie. Na dzień dzisiejszy są opracowane papiery na remont tego pomostu i tą przebudowę. Bardzo dobrze dla mieszkańców Świebodzina, jest ścieżka rowerowa i ten pomost jest uważam bardzo przydatny. Na terenie Lubrzy też jest uważam dostęp swobodny do jezior, jest plaża ogólnodostępna. Teraz jest odnawialny pomost na ośrodku ... Przylepie byłym. Na terenie gminy Skąpe też sytuacja fajnie wygląda, jest plaża ogólnodostępna Lumelu i mieszkańcy mają wybór po prostu płatna plaża Kormoran, czy ogólnodostępna Lumel, policyjna czy tam na końcu na zatoce. Sprawy melioracji też są tutaj ważne, chociaż my, sytuacja jest w miarę dobra, bo nie mamy jakichś większych rzek, powiat jest jakby na terenie wód zlewnych, zlewni odry i warty, rzeki są bardzo małe i nie ma tutaj wałów nie grożą nam powodzie, lokalne podtopienia. Z tych ważniejszych rzeczy to mogę powiedzieć, że zostało podpisane porozumienie w sprawie odbudowy Strugi Świebodzińskiej ..., dobrze, że coś się robi, bo pamiętamy dwa lata temu jak Struga wylała i mieliśmy podtopienia biedronki, szpital i inne rzeczy. To na razie tyle jakby coś to proszę pytać."

Przewodniczący Rady Alojzy Joki - „Dziękuję Panie Naczelniku za uzupełnienie informacji. Proszę bardzo, otwieram dyskusję, kto z Państwa radnych chciałby się do tej informacji odnieść, uzyskać dodatkowe informację w tej kwestii. Pani Urszula Miara proszę bardzo.”

Radna Urszula Miara - „Ja chciałam tylko dopytać w takiej sprawie, generalnie obu Panów. Wiadomo, że bardzo dużym nakładem wykonuje się niewdzięczną pracę, jeżeli chodzi o zakładanie kanalizy a później, co się dzieje? A później gospodarstwa indywidualne nie przyłączają się do tej kanalizy. Czy w końcu zapadnie jakaś decyzja, jakieś narzędzie, żeby zmusić, żeby kontrole, żeby to środowisko nie degradować?”

Pan Leszek Cenin Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska - „To kwestia egzekucji, jest zapisane w ustawie o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, że jeżeli jest wybudowana sieć kanalizacyjna, to każdy powinien się do niej podłączyć, tylko jest kwestia egzekucji przez gminę urzędników administracyjnych.”

Radna Urszula Miara - „Powinien, czy musi?”

Pan Leszek Cenin Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska - „Musi, za wyjątkiem, jeżeli jest zgłoszone w budownictwie, to może zbudować własną oczyszczalnię...”

Radna Urszula Miara - „Trwają w zapętlaniu dalej przy tych starych zbiornikach. Proszę rozstrzygnąć ja wiem, że na razie jest stan prawny taki, że powinien. Szukałam takiego przepisu, bo wielu ludzi chcę dotrzeć.”

Pan Leszek Cenin Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska - „Nie może wybudować zbiornika, jeżeli jest kanalizacja nie może.” (...)

Radny Jarosław Wendorff - „ Jeszcze raz chciałem upewnić się w tym temacie jak zbiornik szczelny, to nie musi tak?” (...)

Radny Leszek Gordzelewski - „A co mają zrobić Ci, których nie stać na to, żeby się przyłączyć, bo tak łatwo powiedzieć gmina zrobiła i musi.”

Pan Leszek Cenin Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska - „ To trzeba przewidzieć na etapie realizacji inwestycji ...”

Radny Leszek Gordzelewski - „Ale trzeba zapłacić za mapkę, za przyłącze itd. A mam zbiornik szczelny, dokumenty pokazuje, że wywożę do oczyszczalni, płacę i temat zamknięty.”

Pan Leszek Cenin Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska - „W gminie Łągów to było tak z przyłączami, od razu gmina prowadziła inwestycje główne, budowała sieć i od razu przyłączali i to było wliczone w koszty, tylko to wymaga projektów, mapek projektowych, przyłączy, zgłoszenia, ZUD, to w czasie jest rozciągnięte, dlatego jest pusta rura, po prostu chodzi właśnie o przyłączenie mieszkańców, ale gorzej jak się rozłączają.”

Radna Alicja Hoppen- Anyszko - „To może ja coś spróbuję wyjaśnić. Jeżeli mogę w kwestii musi, nie musi, powinien, nie powinien. Jest tak, że faktycznie powinien, czyli winien, tak jak Pan mecenas mi podpowiedział z tym, że nie ma żadnych sankcji ze strony gminy, nie ma, bo myśmy to sprawdzali. Gmina w żaden sposób ani Rada Gminy, może regulaminem oczywiście wpisać, że jest obowiązek, natomiast nie ma możliwości żadnych sankcji karnych, mandatowych, żeby zmusić te osoby do przyłączenia i tu Panowie Wójtowie na pewno potwierdzą, ponieważ my, jako gmina, jako inwestorzy naprawdę mamy interes w tym, żeby wszyscy, żeby 100% mieszkańców było przyłączonych, natomiast nie mamy żadnej możliwości przymuszenia mieszkańca. Oczywiście, jeżeli ktoś buduje nowy dom nie ma zgody na szambo, bo tak to jest jakby rzeczywista sprawa, natomiast, jeżeli chodzi o zmuszenie osób, tak, jeżeli jest to stan zastany, gdzie są już szamba to, jeżeli chodzi o pomoc finansową, też takowej gmina nie może udzielić przy budowie przyłączy. Obowiązkiem gminy jest wybudowanie przyłączy do studzienki, natomiast, jeżeli chodzi o podłączenie już do indywidualnego domu, faktycznie to jest po stronie mieszkańca. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli - „Proszę bardzo, czy są jeszcze pytania do przedstawionej informacji?”

Radny Mirosław Algierski - „Pan kierownik wspomniał o jeziorze Wilkowskim i zakończeniu procedury związanej z plażą i pomostem. Mam pytanie, czy pomost będzie w tym roku budowany, bo pomost będzie stawiany niejako na jeziorze, a jezioro jest własnością Pana Marszałka.”

Pan Leszek Cenin Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowisk - „Tak jezioro jest Skarbu Państwa, stosunki do wód wykonuje Marszałek i pomost jest w umowie użytkowania, gmina ma w użytkowaniu do chyba 2022 roku.”

Radny Mirosław Algierski - „Czyli są umowy?”

Pan Leszek Cenin Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska - „Tak, jest umowa, teraz jest faza tego projektowania, jest wniosek o pozwolenie na przebudowę

pomostu i teraz wiem, że to będzie zgłoszenie na remont, tylko kwestia papierów do miesiąca i wykonawstwo.”

Radny Mirosław Algierski - „Czyli to gmina będzie robiła?”

Pan Leszek Cenin Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska - „Tak, to gmina robi.”

Starosta Zbigniew Szumski - „To znaczy ja bym tutaj zwrócił uwagę Panie Leszku, żeby bez zbędnej zwłoki to wydać, bo jak Pan będzie stosować przepisy dla gminy, to wie Pan kto będzie winien tego, że pomost nie został wyremontowany.”

Radna Urszula Miara - „Pomost jedno, schody do wody z plaży drugie. Schody bardzo ważna sprawa.”

Pan Leszek Cenin Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska - „Schody będą rozebrane. Pomost będzie też częściowo rozebrany, pół pomostu, zostanie lewe skrzydło. Ogólnie stan pomostu jest zły, bo dodam, że na wniosek właśnie Komisji bezpieczeństwa inspektor powiatowy dokonał kontroli i na 26 pomostów to 6 tylko było takich sprawnych technicznie, w Kormoranie dobrze wykonane są, na Lumelu prywatne, pół prywatne i teraz w Przelazach była decyzja o likwidacji, nie chciał tego, żeby odremontować, ale nie byli zainteresowani, w Lubrzy też jest fajny pomost i ten drugi robi się ...”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Ja myślę, że to już mniej więcej uzyskaliśmy wszystkie informacje. Wracając do ścieków, chciałbym ze swojej strony dodać, że jeszcze chyba mamy bardzo słabą świadomość społeczną, że sami sobie szkodzimy nie odprowadzając ścieków we właściwy sposób. Zdarzają się też sytuacje na wsiach do dzisiaj, że nie podłączamy się do już gotowej kanalizacji sanitarnej z biedy, ale z drugiej strony też z oszczędności, a to dlatego, że taką oszczędność możemy sobie bardzo łatwo wykalkulować. Wywożą ścieki firmy nie posiadające koncesji, do dzisiaj to się zdarza, a gdzie wywożą? Wiadomo, nieraz widać, niedawno nawet w prasie mieliśmy dwa lata temu, czy w ubiegłym roku takie obrazy, a to przecież w gminach bardzo łatwo sprawdzić. Wskazanie wodomierza powinno się pokrywać z ilością wywożonych ścieków, jeśli nie ma przełożenia tego na fakturze, którą wyda firma z koncesją, tzn. że ścieki wywożone są do najbliższego rowu i zatraują środowisko.”

Pan Leszek Cenin Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska - „Jeżeli chodzi o sprawne oczyszczalnie, tak jak mówiłem w Lubrzy, Świebodzinie wyremontowana, jeszcze brakuje w Ciborzu.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Ale Panie Naczelniku też bardzo ciekawa sytuacja, o której Pan powiedział jest ów Port 2000. Rzeczywiście bardziej opłaca im się płacić faktury za koncesjonowany wywóz, niż odprowadzać ścieki do kanalizacji, która jest już gotowa.”

Pan Leszek Cenin Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska - „Tak wyszło, ... za 100 tysięcy i jeździ 6 razy beczkowitzem dziennie wywozić.”

Radny Mirosław Algierski - „Ale to musi też wywozić do oczyszczalni.”

Pan Leszek Cenin Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska - „Oczywiście do oczyszczalni, ale jest inna stawka...”

Radny Jarosław Wendorff - „Nie mówili, jakiego rzędu jest ta oszczędność na tych 6 beczkach?”

Pan Ryszard Skonieczek Wójt Gminy Lubrza - „Jest 11 zł na terenie gminy, a beczka, przyjęcie metra sześciennego 4, 50.”

Radna Urszula Miara - „ To wynik, że nielogiczna kalkulacja jest, jak się bardziej opłaca wozić.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „ No to uzyskaliśmy informację, dlaczego tak się dzieje. Możemy nadal prowadzić dyskusję, bo za chwilę chcę ogłosić przerwę.”

Więcej pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* stwierdził, że Rada Powiatu raport z wykonania Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Świebodzińskiego za lata 2012-2013r. przyjęła.

O godzinie 11: 20 *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* ogłosił przerwę do godziny 11:30.

Po przerwie o godz. 11: 30 *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* wznowił obrady. Następnie stwierdził, że na sali jest obecnych 17 radnych, w związku z tym Rada może podejmować prawomocne uchwały i przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Ad.7

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poinformował, że wszystkie projekty uchwał zostały pozytywnie zaopiniowane i skierowane na dzisiejszą sesję. Opinie Komisji stanowią załącznik nr 7.

1/Projekt uchwały w sprawie stanowiska Rady Powiatu Świebodzińskiego dotyczącego ugody pozasądowej z POL-DRÓG Kościan sp. z o. o. (Druk Nr 453), który radni otrzymali w dniu dzisiejszym i który został wprowadzony do porządku obrad na wniosek Zarządu, stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel zapytał, czy są pytania do projektu tej uchwały.

Radny Mirosław Algierski - „Pan Starosta wczoraj na Komisji Rewizyjnej szczegółowo poinformował nas o zamiarze właśnie przedłożenia w dniu dzisiejszym tego projektu uchwały i w dyskusji, którą mieliśmy wywnioskowaliśmy, że najrozsądniej dzisiaj będzie taką propozycję poddać Radzie, inaczej mówiąc szukać ugody, ale teraz szukamy ugody. Ja mam teraz pytanie już poza tym, co wczoraj rozmawialiśmy. Mam pytanie następujące, pewne koszty poniosła firma wykonująca tą drogę, czyli wybudowała drogę, kosztowało to ileś tam. Nie wykonała ona w terminie, za to my naliczyliśmy jej karę i to jest po stronie kar dla tej firmy. Wprowadziliśmy sami poprawki do projektu realizacyjnego, czyli przebudowy tej drogi, za to też firmie nie zapłaciliśmy. Mam pytanie od końca, co było motywem, że nie zapłaciliśmy im za te dodatkowe prace, które oni wykonali, a wykonali na naszą prośbę, bo wykonali na naszą prośbę, tak rozumiem to jest numer 1. Numer 2, skoro były dodatkowe prace, czyli opóźnienia w dokumentacji, nie zapłaciliśmy im, bo nie wykonali w terminie i teraz sumujemy to wszystko, jaka jest strata po naszej stronie, bo musimy im zapłacić za to, że wykonali, musimy zapłacić za to, że dodatkowo wykonali. Jakie są koszty, które grożą nam, czyli nasz budżet może ponieść konsekwencje, bo to, co wykonane rozumiem, że

wykonane, bo normalną rzeczą jest, trzeba za wszystko płacić, może nieraz jest takie powiedzenie stare, powiedzenie chyba, jak tanio płacisz, to dwa razy płacisz, ale my do tego chyba nie zmierzamy i nie chcemy płacić dwa razy, ale chcemy zapłacić za to, co było realne. Czy Pan Starosta mógłby to trochę wyjaśnić więcej, bo delikatnie mówiąc wczoraj słyszałem zasadę, ale chciałbym usłyszeć więcej.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli - „Ja mam propozycję, jeżeli ktoś jeszcze ma jakieś pytania w tej kwestii to proszę teraz, a Pan Starosta już odniesie się do całości.”

Radny Mirosław Algierski - „Projekt uchwały dostaliśmy dzisiaj.”

Radna Barbara Łyszczyk - „Ja jeszcze chciałam się spytać, bo tam chodziło o to, że w związku z tym, że ta firma ten termin przekroczyła, to myśmy nie dostali też dopłaty z województwa tak? To myśmy byli też stratni. Jaka to była kwota, nie dobrze pamiętam, procentowo? Czyli w związku z tym, że ta firma ten termin przekroczyła myśmy naliczyli te odsetki karne, zgodnie tam pewnie z umową, bo w umowie to musiało być zawarte, ale jednocześnie w związku z tym, że ta firma przekroczyła ten termin, to myśmy też ponieśli straty, które wiązały się z brakiem tej dopłaty.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokieli - „Dziękuję bardzo. Panie Starosto proszę.”

Starosta Zbigniew Szumski - „To znaczy zasady przystępowania do przetargu były dla wszystkich firm takie same i w powiecie nie stosujemy innych umów niż umowy ryczałtowe. Z tego, co pamiętam ostatnio też była burza na sesji Rady Miejskiej, bo gdzieś tam ktoś dotarł do materiału, że jakieś tam roboty, czy prace inwestycyjne rozliczane są kosztorysem powykonawczym. Jest zasada - umowa ryczałtowa, startowało 6 czy 7 firm, jedne szacowały, że można to zrobić za 5 mln, inne szacowały, że można to zrobić za 9 mln. W czasie postępowania przetargowego istnieje taka możliwość, iż firmy, tak jak to ma miejsce np. teraz przy przetargu na Kielcze, zadają dodatkowe pytania dotyczące zapisów i wymagań ze specyfikacji zamówienia wynikających, mają możliwość dopytywania się o sprawy wynikające z projektu i ten etap był. Rzeczywiście 2, czy 3 firmy pytania szczegółowe zadały. Myśmy byli świadomi tego, że pojawiają się tam prace dodatkowe, natomiast miało to być rozliczane na zasadzie prac zamiennych i taka była rola inspektora nadzoru i w wielu przypadkach tego typu rozliczenie było proponowane i było przyjmowane przez oby dwie strony. Mimo to pojawiło się roszczenie ze strony firmy o roboty dodatkowe. Jest założone postępowanie sądowe, gdzie na obecnym etapie wyliczenie tych kosztów robót dodatkowych, to jest jedynie wyliczenie przedstawione przez firmę POL-DRÓG Kościan, stąd dzisiaj w drugiej sprawie podpisać ugody nie możemy z racji tego, iż stroną w tej drugiej sprawie jest też firma projektowa odpowiedzialna za prawidłowe wykonywanie tego projektu, będziemy zmierzać do ugody trójstronnej tak, żeby realny ten pieniądz jak się da od tej firmy projektowej uzyskać już na tym etapie, natomiast, jeżeli będzie to pieniądz zbyt mały, no to bez wątpienia będziemy zwracać się w kierunku tej firmy z roszczeniem. 2.900.000 złotych płacimy za tą robotę, która została wykonana i są to pieniądze, które potrąciliśmy w ramach zapisów umowy. Do tego trzeba doliczyć około 600 000 tysięcy złotych odsetek i te odsetki będą również przedmiotem naszego roszczenia. Z racji tego, iż pojawił się przy realizacji projektu dodatkowy dochód, bo musieliśmy wykazać te 2.900.000 złotych, jako potrącone, 38% tej kwoty, czyli dokładnie 1.135.000 złotych musieliśmy zwrócić do Urzędu Marszałkowskiego. Takiej sytuacji do tej pory nie było i również w kierunku Urzędu Marszałkowskiego będziemy zwracać się z poszukiwaniem możliwości odzyskania tych pieniędzy. Ewaluacja projektów jest robiona przez ileś tam lat, ja się zastanawiam, co by się

działo, jakby zareagował Urząd Marszałkowski jakby zaczęli sprawdzać te finanse za 2 czy za 3 lata i byśmy nie wykazali i nie zwrócili tej kwoty, czy byłaby możliwość obciążenia nas tą kwotą, myślę, że tak, a jestem ciekaw, czy w drugą stronę to zadziała. W każdym bądź razie LRPO z tej poprzedniej interwencji jeszcze jest rozliczane i tutaj swoje szanse też musimy szukać. Niewątpliwie nie jest to ostatecznie postępowanie sądowe w tej sprawie, dlatego, że znacie Państwo tą drogę. Wydawało się, że prosta inwestycja, jeden mostek, tak naprawdę jeden obiekt inżynierski, prosty temat, sama firma projektowa była oczywiście najtańsza, bo taka jest zasada reguł i reguła wybierania firm w przetargach, różnice były zasadnicze, jeżeli chodzi o proponowane kwoty, bo za ten projekt zapłaciliśmy ponad 50.000 złotych, najdroższa oferta mówiła o 200.000 złotych. Także prowadzący postępowanie przetargowe zakładając, że może istnieć rażące naruszenie zaniżenie kwoty przetargowej zadawał dodatkowe pytania dla firmy projektowej, firma projektowa potwierdziła, pokazała, że za takie pieniądze to zrobi. A gama akurat, jeżeli chodzi o firmy projektowe między tym 50 a 200 tysięcy była wypełniona całościowo, niektórzy chcieli 90, drudzy 110, 130 tysięcy złotych. Teraz generalnie rzecz biorąc tak to na dzisiaj wygląda i te 2.900.000 złotych, to jest zgodnie z wyrokiem Sądu, tu się nie dyskutuje, bo nie wiadomo ile można dyskutować na ten temat. Jeżeli się firmie należy, to jej po prostu zapłacimy, będziemy mieć roszczenie wobec odsetek, które utraciliśmy tzn., które musimy zapłacić. Także jeszcze trochę przed nami. Te wszystkie działania, które się dzisiaj pojawiają na sesji, one po prostu mają uporządkować sytuację i jakby dać możliwość dalszych ruchów, bo jeżeli podpiszemy dzisiaj ugodę, ona przed godziną została między kancelariami uzgodniona, no to do 30-go musimy przelać pieniądze, jeszcze do ustalenia jest wysokość zajęć komorniczych, które jesteśmy zobowiązani też wprawdzie popłacić zanim pieniądze zostaną przelane na rzecz firmy POL-DRÓG Kościan. Także tak to wygląda, skomplikowana sytuacja jest, aczkolwiek supeł nam się zaczyna pomału rozwiązywać. Powiem tak, roboty dodatkowe 1.200.000, z odsetkami na koniec roku może to być 1.800.000 złotych. Firma w negocjacjach zeszła lekką ręką w sumie przy pierwszym podejściu do kwoty 1.000.000 złotych za roboty dodatkowe. To ja nie jestem w stanie dzisiaj w pełni odpowiedzialnie powiedzieć, czy to jest realna i rzetelna kwota, bo jak 1.200.000 była rzetelna, teraz jest 1.000.000, a może będzie 500.000, a może będzie 800.000, stąd spróbujemy tego rozwiązania z wyceną tych robót dodatkowych przez firmę projektową, a jak nie, to sami zlecimy i wtedy być może się dogadamy, ale myślę, że robimy w tym momencie to, co możemy. Natomiast ryzyko walki w apelacji, to jest w wersji optymistycznej przedstawione przez kancelarię z Wrocławia 30, 40% szans powodzenia, tu nasz Pan mecenas prowadzący sprawę ocenia to, że tak powiem bardziej realnie i rzetelnie, bo jest i prowadzi tą sprawę. Myślę, że z Wrocławia może liczyli na to, że zapłacimy w akcie desperacji ze 100.000 tysięcy złotych, oni obiecują, że to wywalczą, tak to wygląda. W każdym bądź razie rozmowy trwają i dzisiaj po sesji będziemy to układać. Jest ta układanka, która jest w budżecie zrobiona, ona pozwala zachować pewną płynność, pojawia się tam też zabukowane 4.900.000 tysięcy złotych na tym funduszu inwestycyjnym oświatowym, jeżeli wszystkie, jeżeli nie będzie perturbacji budżetowych, jeżeli założone sprzedaże pójdą tak, jak zakładaliśmy, a różnie z tym może być, no to mogą pojawić się pieniądze również na to, żeby ruszyć z tymi inwestycjami oświatowymi i wyjść cało z tej sytuacji a handryczyć o pieniądze jeszcze się będziemy. Jeszcze zwracam na jedną rzecz uwagę, że firma projektowa, to jest taka jedna z wielu firm, z kapitałem zakładowym 50.000 złotych, jak nie uda nam się porządnym pieniądzy w ugodzie ugrać, to może być taka sytuacja, że jak się zgłosimy z roszczeniem, nie wiem, 2 milionowym, czy 1,5 milionowym, to firmy za tydzień czasu nie będzie. Także to też musimy mieć na uwadze.”

Radny Mirosław Algierski - „Czyli ta ugoda dotyczy Panie Starosto długu podstawowego, czyli zabudowy tej drogi i kosztów dodatkowych, które były w wyniku zmian? Czy tylko drogi? Tylko drogi bez dodatkowych kosztów. Rozumiem. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Dziękuję Panie Starosto za wyjaśnienie, myślę, że wszelkie kwestie dotyczące projektu tej uchwały są już znane.”

Więcej pytań nie zgłoszono. Wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał treść projektu uchwały w sprawie stanowiska Rady powiatu Świebodzińskiego dotyczącego ugody pozasądowej z POL-DRÓG Kościan sp. z o.o., a następnie poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXVIII/286/2014 w sprawie stanowiska Rady powiatu Świebodzińskiego dotyczącego ugody pozasądowej z POL-DRÓG Kościan sp. z o.o.. Uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

2/Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2014 (Druk Nr 446), który radni otrzymali stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Tu proponowana jest autopoprawka Zarządu Powiatu, proszę Panią skarbnik o przedstawienie tej autopoprawki.”

Skarbnik Powiatu Dorota Karbowskiak przedstawiła autopoprawkę Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 26.05.2014r. do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2014 zgodnie z załącznikiem nr 11 do protokołu. Wyjaśniła, że w projekcie zaproponowane było zwiększenie dochodów i wydatków o kwotę 49.995 złotych, natomiast w autopoprawce proponuje się zwiększyć dochody i wydatki o dodatkową kwotę 2.560, ponadto proponuje się zmniejszyć dochody majątkowe o kwotę 1.000.000 złotych, zwiększyć przychody z tytułu kredytów o kwotę 6.000.000, równoważąc budżet proponuje się zwiększyć wydatki budżetowe o kwotę 5.000.000 z tego 4.900.000, to są wydatki majątkowe w oświacie, natomiast 100.000 zwiększenie kosztów obsługi kredytu długoterminowego. Oprócz tego w projekcie uchwały zostały wprowadzone zapisy podnoszące limit kredytu krótkoterminowego, czyli spłacanego do końca roku budżetowego z kwoty 4.000.000 do 8.000.000, pozwoli to na zabezpieczenie płynności realizacji budżetu powiatu w wypadku zapłaty ugody lub ewentualnie zapłaty udziału procentowego.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Dziękuję bardzo. Autopoprawka Zarządu dosyć szczegółowo została przedstawiona przez Panią skarbnik. Czy są pytania do zgłoszonej autopoprawki?”

Radny Mirosław Algierski - „Zmniejszenie dochodów majątkowych o milion złotych. Co to jest i z czego to wynika?”

Skarbnik Powiatu Dorota Karbowskiak - „W budżecie na ten rok zaplanowano sprzedaż budynków SOSW, między innymi tego budynku, w który zostanie wyposażony w sanepid, także tu nastąpią zmniejszenia.”

Radny Mirosław Algierski - „Czyli wycofujemy ten obiekt, tak?”

Skarbnik Powiatu Dorota Karbowski - „Czy wycofujemy? Jeżeli on będzie wynajmowany, to nie może być sprzedany.”

Radny Mirosław Algierski - „No tak i zmniejszamy 1.000.000 złotych dochodu z tego tytułu.”

Skarbnik Powiatu Dorota Karbowski - „Tak.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Znaczą realnie szacujemy, bo generalnie na rynku nieruchomości jest jak jest, z jednej strony jakby ten milion zdejmujemy, a z drugiej strony Grottera się zwalnia, także też robimy wycenę, ale na ten moment uważam, że to jest jakby z ostrożności.”

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono do autopoprawki, wobec tego Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie przyjęcie autopoprawki Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 26 maja 2014 roku.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) przyjęła autopoprawkę Zarządu Powiatu Świebodzińskiego z dnia 26 maja 2014 roku do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2014.

Następnie *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2014 z uwzględnieniem autopoprawki i zapytał czy są uwagi lub pytania. Projekt uchwały po autopoprawce stanowi załącznik nr 12.

Pytań i uwag nie zgłoszono do projektu uchwały po uwzględnieniu autopoprawki, wobec tego *Przewodniczący Rady Powiatu* poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXVIII/287/2014 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2014. Uchwała stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

3/Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego (Druk Nr 452), który radni otrzymali stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel stwierdził, że jest to konsekwencja przed chwilą przyjętych ustaleń. Zapytał, czy są pytania lub uwagi do tego projektu uchwały. Pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXVIII/288/2014 w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego. Uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

4/Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Świebodzińskiego (Druk Nr 447), który radni otrzymali stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

*Przewodniczący Rady Alojzy Joki*l zapytał, czy są pytania lub uwagi do tego projektu uchwały.

Pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Joki*l odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 16 radnych jednogłośnie (16za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXVIII/289/2014 w sprawie rozpatrzenia skargi na Starostę Świebodzińskiego. Uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

5/Projekt uchwały w sprawie przekazania skargi Pana T. D. na działalność Rady Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 448), który radni otrzymali stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

*Przewodniczący Rady Alojzy Joki*l zapytał, czy są pytania lub uwagi do tego projektu uchwały.

Pytań nie zgłoszono. Wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Joki*l odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał go pod głosowanie.

Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 17 radnych jednogłośnie (17za, Oprzeciw, Owstrz.) podjęła Uchwałę Nr XXXVIII/290/2014 w sprawie przekazania skargi Pana T. D. na działalność Rady Powiatu Świebodzińskiego. Uchwała stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Następnie *Przewodniczący Rady Alojzy Joki*l przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Ad.8

*Przewodniczący Rady Alojzy Joki*l poprosił Starostę o zabranie głosu w tym punkcie.

Starosta Zbigniew Szumski - „Postaram się odpowiedzieć na to, co teraz wiem i na to, co mogę, jeżeli trzeba będzie uzupełnić, to proszę o sygnał, wtedy na piśmie. Interpelacje Pana Algierskiego. Jeżeli chodzi o obiekty mostowe, to procedury zarządzania i utrzymania są takie, że raz do roku jest zlecany obowiązkowy przegląd, natomiast raz na 5 lat taki przegląd solidniejszy, można to nazwać audytem. Jeżeli chodzi o wiadukt na ulicy Kolejowej, Sulechowskiej, to jest to jeden z wiaduktów będących w lepszym stanie na terenie Powiatu Świebodzińskiego i prace projektowe podjęliśmy dla tego, że być może uda to się połączyć z dalszymi inwestycjami zaprojektowanymi już na ulicy Kolejowej i Sulechowskiej lub też ewentualnie, aby być przygotowanym na takie sytuacje, że coś się stanie nieprzewidywalnego i nie możemy zostać bez projektu na poważny obiekt inżynierski. Jeżeli chodzi o sprzątnięcie pozimowe, odpowiedzialnym za sprzątnięcie pozimowe była firma, która to utrzymanie nam prowadziła. Odkryło to się na zasadzie zlecenia dla jednej z firm w mieście, która po zimie posprzątała. W tej chwili mamy czerwiec, wydaje mi się, że nie wiem czy to są rzeczy jeszcze z tamtego okresu, czy jeszcze są rzeczy nowe. Przyjrzymy się temu tematowi, dlatego, że my płacimy pieniądze miastu za utrzymanie letnie ulic i chodników i jeżeli są sygnały, że jest to robione źle, no to będziemy monitorować. Także tu jakby musimy jeszcze się przyjrzyć rzeczom, o których Pan mówił. Przebudowa ulicy Sulechowskiej – po owocach poznamy, bo na razie to firmy wykonawcze tam są i zobaczymy jak to się będzie dalej toczyć. Z dużym niepokojem patrzymy tutaj na tę inwestycję na bazie doświadczeń czasowych, że różnie to może być, ale generalnie póki, co jest w porządku. I teraz tak ten chodnik z epoki kamienia łupanego to, który to jest, bo ja nie kojarzę?”

Radny Mirosław Algierski - „To jest ten od wiaduktu w kierunku do starej gazowni, co idzie po lewej stronie.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Aha, czyli z górki jak się schodzi. Muszę zobaczyć jak to jest w dokumentacji projektowej, bo jest dokumentacja projektowa na ulicę Kolejową i teraz ja nie powiem, czy ona sięga aż do samego wiaduktu, czy obejmuje też to właśnie dojście, bo tam też trochę inne rozwiązania komunikacyjne są.”

Radny Mirosław Algierski - „Ja wiem. Ja bym zrobił to, jak mogę zasugerować, jakiś mały remoncik, żeby to było równe.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Dobrze, za dwa czy trzy miesiące. Teraz tak. Co dalej ze stacją sanitarno-epidemiologiczną? Na dzisiaj cały czas trwają prace projektowe, one wymagają dokończenia, dosyć długo czekaliśmy na decyzję o warunkach od gminy, bo tam jest określona procedura, że trzeba się spytać o zgodę i opinie wszystkich wokół. W poniedziałek projekt jedzie do uzgodnienia z konserwatorem zabytków myślę, że tutaj raczej problemu nie powinno większych być i w przyszłym tygodniu powinniśmy znać kwoty. Natomiast pewnych tematów nie przyspieszam, do pewnych decyzji określone środowiska muszą dojrzeć. W zeszłym roku plaża w Wilkowie nie była potrzebna nam, a teraz się okazuje, że to może być jeden z głównych kurortów tej gminy. Także, że tak powiem, trzeba jeszcze myśleć odrobinę cierpliwości tu, przede wszystkim chodzi o stanowisko gminy Świebodzin, bo to jest jakby od tego stanowiska partycypacji kosztów uzależnione są też stanowiska innych gmin, bo pewne dane, które już gdzieś tam finansowe zostały publicznie ogłoszone powodują, że tutaj jest patrzenie w stronę tej gminy i póki, co ja tematu nie przyspieszam, jest wola, były jakieś tam rozmowy, żeby temat usankcjonować, wydaje mi się, że w momencie, kiedy będzie gotowy cały projekt i kosztorys, to też musimy na nie zerknąć, bo nie wiadomo, co tam oni nawymyślali, jeżeli chodzi o sanepid i projektanta, także też to zweryfikować to realnych możliwości, a ewentualnie podzielić to na jakieś tam etapy. Natomiast przyjdzie moment, że trzeba będzie się ze Świebodzinem dogadać w tej kwestii, a jak nie, to wprowadzimy sankcje. Trzeba trochę cierpliwości. Nie chce się tutaj rozwijać, ale uważam, że nie powinno być dyskusji, widzieliście, co się działo, jak gdzieś tam sądy likwidowano w powiatach, może sanepid nie potrzebny, może nie długo ogólniak będzie nie potrzebny, co tam jeszcze sąd nie potrzebny, szpital w zasadzie, po co, starostwo to już w ogóle nie potrzebne, wydaje mi się, że jeszcze troszeczkę cierpliwości. Na pewno się dogadamy aczkolwiek trzeba się trochę też wykazać cierpliwością. Też liczę tutaj na wsparcie „Złotoustego Franciszka” szefa Komisji Finansów bardzo zaangażowanej i tu w Komisji Bezpieczeństwa i tam w Komisji Finansów nas poprze, z resztą to jest taki etap mniej więcej, ale nie odstępujemy od tego, sanepid jest potrzebny. Z resztą widzicie, wydarzenia ostatnich tygodni pokazują, że jest potrzebny w tym mieście, jest potrzebny sanepid, jeżeli na ulicy Świerczewskiego w środku miast kilkadziesiąt zwierząt żyje w takich warunkach, no to musi być taka służba. My w tej chwili otrzymujemy bardzo często informację o stanach związanych z wodą. Na przestrzeni tam miesiąca, to jest kilka przypadków, że coś się dzieje z instalacją wodociągową, więc po co się osłabiać, budujemy siłę tego miasta i powiatu, a nie szukajmy sposobów na jakieś tam przepychanki i udowadnianie, kto jest ważniejszy. Trzeba to robić, żeby sanepid był i tyle. Może nie będzie w pierwszym roku nie wiadomo, jaka tam siedziba, ale po tym, co mieli, to każdy lepszy kąć będzie. Tam się w sumie takie fajne miejsce zaczyna robić, dlatego, że będzie sanepid, jest duża aktywność, jeżeli chodzi o organizacje pozarządowe o wykorzystanie tej pozostałej części obiektów. Oni tam zaczynają remonty, zaczynają się przygotowywać pod aplikację do środków unijnych. To może też takie być obok sanepidu takie centrum funkcjonowania organizacji pozarządowych. Natomiast nie wiem ile byśmy wzięli za ten obiekt. Myślę, tu

zdjęliśmy ten 1 mln, ja myślę, że spokojnie byśmy wzięli nie wiadomo ile. Nie wiem czy byśmy wzięli za dużo za ten obiekt, dlatego, że jest on taki dosyć niefunkcjonalny i że tak powiem tą dziurę, jeżeli chodzi o możliwości sprzedaży majątkowych, to w tym momencie jakby to rozwiązanie z domem dziecka załatane obiektem na Grottgera, trzeba spróbować gdzieś go sprzedać, a w sumie jakieś ożywienie gospodarcze jest i trzeba mieć nadzieję, że z tym ruszymy, a jak nie ruszymy, jest nowa aplikacja unijna i być może znajdą się inne pomysły na to, żeby te obiekty zagospodarować. Teraz będziemy dążyć i podtrzymujemy swoje stanowisko, że sanepid w Świebodzinie ma zostać, konsultowałem sprawę też z Wojewodą przy okazji tej konferencji, która była i również jest żywo zainteresowany, żeby takie rozwiązania tutaj były. To tyle, jeśli chodzi o ten temat. Jeżeli chodzi o ten fundusz norweski to powiem, tak. Na pewien element chciałem zwrócić uwagę dystrybucji środków unijnych, bo przychodzą do nas kierownicy jednostek i opowiadają jaki to heroiczny bój stoczyli o uzyskanie jakiś tam środków unijnych, ale tak naprawdę, to są środki tzw. systemowe, czyli dedykowane dla określonej grupy instytucji i instytucja, jeżeli nie sknoci w sposób nie wiadomo jak zły swojego projektu, te pieniądze dostaje i tak samo fundusz norweski był dzielony na zasadzie takiej, że ministerstwo wyliczyło sobie w oparciu o jakieś tam wskaźniki, że te powiaty z jakimś tam bardzo dużym problemem się borykają i trzeba, no i tyle mieliśmy w tym temacie do powiedzenia. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie związane z programem profilaktyki, są w tej chwili te działania trochę rozproszone, bo to albo coś kierownicy robią, to sanepid coś robi, a to szpital w pewnych sferach też funkcjonuje, ale ja jestem bardzo otwarty na tego typu działania, dlatego proponuję tak. Państwu dostarczę materiał, który został wypracowany przez Lubuski Urząd Wojewódzki i trwał taki audyt w kwestii zdrowotnej w poszczególnych powiatach w przeciągu pierwszego półrocza i generalnie materiał jest gotowy i tam są rzeczywiście takie, tak jak Pan tutaj przytaczał, takie dane statystyczne, tam są rzeczy fajne, którymi się można chwalić i tutaj o tym opowiadać przez 10 minut, ale są też rzeczy takie złe, między innymi, o których Pan wspominał i rzeczywiście aż się prosi, żeby pewne działania w tej sferze podjąć, także chciałbym, aby Komisja Zdrowia podjęła ten temat i naprawdę możemy jeszcze do końca kadencji coś porządnego, czy parę działań podjąć, ale też jakby w koordynacji z tym, co inne instytucje robią. Także tutaj z szefową komisji postaramy się przygotować ten materiał, krótko przedyskutować i zdecydujemy. Teraz tak, prace dotyczące tego projektu kształcenia zawodowego. Powiem tak, od ostatniej informacji zmieniło się na dobre to, że wchodzi w to, jako lider Urząd Marszałkowski, to jest bardzo ważne, jest 13 takich projektów kluczowych dla województwa i tam są dwa dotyczące powiatu. Pierwszy to jest ten program i projekt geodezyjny związany ze Związkiem Powiatów Lubuskich i myślę, że to Związek po przyjęciu uchwał takich jak myśmy przyjmowali ostatnio, oczywiście w jednym, czy w dwóch powiatach sknocił te uchwały i będą poprawiać, ale myślę, że w okolicach połowy czerwca powinna już nastąpić przez Wojewodę próba rejestracji w Ministerstwie. Natomiast ten drugi projekt w tej chwili jest na etapie jakby konsultacji, ktoś może coś więcej powiedzieć?"

Wicestarosta Jakub Jarecki - „Ten projekt jest konsultowany, zresztą dwa Konwenty Starostów były poświęcone właśnie oświacie zawodowej i taka ostatnia wiadomość z ubiegłego tygodnia, gdzie byliśmy na takiej konferencji w Zielonej Górze, którą prowadził Wicemarszałek i on właśnie też próbował się chwalić tym naszym pomysłem na ten temat. Także Urząd Marszałkowski włącza się w tą sprawę bardzo aktywnie, Pan Marszałek to popiera, aczkolwiek po jakichś tam pewnych modyfikacjach chodzi tutaj o to, żeby po prostu sprawę tak ujednoczyć, żeby powiaty nie ciągnęły tą kołderkę każdy w swoją stronę jak najwięcej, a żeby to było jak najbardziej realne. Chcę też powiedzieć, że to nie będzie załatwione na pewno w tym roku, może nie w przyszłym, ale gdzieś w przeciągu 1,5-2 lat do jakiegoś konsensusu powinniśmy dojść i wtedy ta struktura zacznie działać, ponieważ

byliśmy też i w Świdnicy, widzieliśmy jak wygląda to szkolnictwo, jak wyglądają te warsztaty, jak są wyposażone. Jest to rzecz naprawdę bardzo kosztowna, ale gra jest warta świeczki.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Zarówno ten projekt geodezyjny i ten oświatowy, to są po trochu jakby też takie systemowe projekty i w ramach tych naszych regionalnych pieniędzy i generalnie, jeżeli w poszczególnych powiatach powypelnia się te projekty akceptowalnymi też dla innych liderów treściami merytorycznie właściwymi, no to jest bardzo duża szansa, że te pieniądze będą, aczkolwiek powiem tak. W dwutysięcznym tam nie wiem, którym roku, ale w połowie poprzedniej kadencji też został wypracowany przez Konwent Starostów sposób podziału pieniędzy na drogi powiatowe i każdy miał po grosze dostać według ilości kilometrów, zmieniała się władza i zmieniło się konkretne patrzeć na to co, jak co robić, czyli generalnie oby było tak pięknie, jak się zanoszą, ażeby nie było tak, jak zawsze. Generalnie projekt ciekawy, dlatego, że jeżeli już kupę milionów jest rzeczywiście wykorzystywane, wydawane na to kształcenie zawodowe, na modernizację np. ośrodków w różnych miastach, żeby się nie powielać, żeby to było efektywnie wykorzystywane, żeby to odpowiadało realnie potrzebom lokalnego rynku pracy. Jest szansa teraz jeszcze za nim ten amok finansowy i karnawał unijny się zacznie, żeby to logicznie poukładać.”

Wicestarosta Jakub Jarecki - „No takim wzorcowym, to jest właśnie projekt świdnicki, na którym się po prostu wzorujemy.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Tak jest. Znaczący my w ogóle staramy się wzorować na tych województwach, żeby coś do przodu poszło, bo to akurat szczególnie Dolny Śląsk, który się dogadał w poprzedniej kadencji w kwestiach geodezyjnych i się dogadał w kwestiach szkolnictwa zawodowego, no a u nas niestety to nie zagrało. Najgorsza jest właśnie zmiana w trakcie kadencji władzy. Jeżeli chodzi o odpowiedź na interpelację Pani Urszuli Miary, to powiem tak, temat do rozeznania zostanie wpięty do Wydziału Dróg, bo szczerze powiedziawszy nie znam tamtych rejonów i nie zapuszczam się w takie postępy poza miastem. Nie wiem, po prostu Pani Ulu i dlatego odpowiedź przyjdzie na piśmie.”

Radna Urszula Miara - „Tam są tylko takie słupki dyskryminujące, że nie można przejechać, a infrastruktura na tym torowisku jest wręcz idealna.”

Radna Alicja Hoppen-Anyszko - „To jest ta droga do góry do straży pożarnej, jak od Brukowej się wjeżdża, to w dół i tam jest też osiedle Kopernika i te ogródki działkowe to jest osiedle Kopernika i faktycznie tam jest szeroka droga, w dół jak zjeżdżasz z tej drogi to masz straż pożarną po prawej stronie.”

Radna Urszula Miara - „Między strażą pożarną, a mostkiem tym nieczynnym, dokładnie po środku.”

Starosta Zbigniew Szumski - „Kwestia też jest podejrzewam stanowiska kolei. Dobrze, no to na razie tyle.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Przejazd jest nieczynny, ale teren jest kolejowy nadal, także z kolejarzami ciężko się dogadać.”

Radna Urszula Miara - „Ja wiem, że to taki Watykan w kraju.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Wracając jeszcze do sprawy sanepidu, jak został wywołany temat sanepidu, to wśród niektórych środowisk samorządu gminnego panowało takie przeświadczenie, że przecież sanepid jest jednostką powiatu, finansowany nawet z budżetu powiatu, no takie pytania były do mnie. W związku z tym pewnie jest może do dzisiaj opór, co do uczestniczenia w nieswoich zadaniach, a przecież to, że sanepid ma być na terenie naszego powiatu jest naszą wspólną wartością i gmin i powiatu, bo służy mieszkańcom.”

Radna Urszula Miara - „Już pomijając stanowiska prac.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Oczywiście. Czy są jeszcze w punkcie 8 jakieś niedopowiedzenia, czy brak odpowiedzi na któreś z zadanych pytań. Pani Urszula Miara, proszę bardzo.”

Radna Urszula Miara - „Jeżeli chodzi o plażę w Wilkowie, to Państwo pamiętacie, że 5 lat z rzędu apelowałam w tej sprawie i między innymi jakby wynikiem też tej interpelacji to, że powstała ścieżka rowerowa dookoła jeziora, ale tam największym problemem było odkupienie od właściciela poprzedniego i to kwestia ceny, udało się i myślę, że ta plaża będzie. Natomiast tutaj duże podziękowania należą się dla Państwa Bezaków, którzy z własnej inicjatywy, z własnych pieniędzy w ramach takich działań obywatelskich stworzyli plażę bis i mogli tam się mieszkańcy naszego rejonu kąpać i przebywać, także dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Proszę bardzo Pan Wicestarosta.”

Wicestarosta Jakub Jarecki - „Ja chciałem jeszcze tutaj Panu Algierskiemu podpowiedzieć odnośnie tego chodnika od wiaduktu w stronę ulicy Kolejowej. O ile jest mi wiadomo, a na pewno też i Państwo, ja często tamtędy chodzę, ten chodnik został zniszczony, ta nawierzchnia betonowa została zniszczona poprzez utrzymanie zimowe, ponieważ co zimę widać tam ludzi, którzy odśnieżają, jeżeli jest warstwa lodu kują to łopatami lub dosłownie łomami, stąd też beton ten został rozbity i zostały te grube kawałki tych kamieni. Wydaje mi się, że to jest przyczyną takiego stanu tego chodnika. Rzeczywiście po tym chodniku panie, które chodzą na bucikach w cienkich podszewkach to mają problemy, ale przy tym też jest jakaś akupunktura.”

Ad.9

Przewodniczący Rady Powiatu Alojzy Jokiel zapytał, czy są uwagi do protokołów obrad z sesji Rady Powiatu w dniu 28.03.2014r. oraz 22.04.2014r.

Uwag do protokołów nie wniesiono, wobec tego Przewodniczący Rady stwierdził, że protokół Nr XXXVI/2014 z XXXVI zwyczajnej sesji Rady Powiatu z dnia 28.03.2014r. oraz protokół Nr XXXVII/2014 z XXXVII zwyczajnej sesji Rady Powiatu z dnia 22.04.2014r. zostały przez Radę Powiatu przyjęte.

Ad. 10

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Pani Urszula Miara, proszę bardzo.”

Radna Urszula Miara - „W miniony piątek odbyła się bardzo ważna i doniosła uroczystość XX-lecie Hospicjum Stacjonarnego w Zielonej Górze. Powiat Świebodziński został uhonorowany wyróżnieniem, może Pan starosta zechce więcej powiedzieć, co to za

wyróżnienie. Ja tylko chciałam Państwu w tym miejscu podziękować za hojność wobec tego Hospicjum, za różnego rodzaju działania ze strony Państwa, za czujność w terenie, co do osób potrzebujących i chorych, bo nasi mieszkańcy mają tam prawdziwie godną opiekę w tych trudnych sytuacjach życiowych. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Dziękuję bardzo. Pan Starosta proszę bardzo.”

Starosta Zbigniew Szumski - „To znaczy teraz nie jestem przygotowany, może na następną sesję przyniosę. Dostaliśmy Złote Serce z Hospicjum Zielonogórskiego. Powiem Państwu tak, że generalnie rzecz biorąc, to już może nie na najbliższe miesiące, ale jakby odpowiedź dla tych, którzy będą się ubiegali o mandaty samorządowe, naprawdę warto się nad tym tematem pochylić i nad tym problemem w mieście, dlatego, że troszeczkę my idziemy ścieżką zielonogórską, bo 25 lat temu też tam było hospicjum, 5 lat funkcjonowało hospicjum domowe. U nas też jest hospicjum domowe, w zależności od kontraktu trochę tych usług świadczy. Zielona Góra na szczęście, jako miasto weszło z dużymi oporami, aczkolwiek dzisiaj procentuje to, że ten temat załatwili. Jest to oczywiście ośrodek, gdzie jest bardzo duża pomoc ze szpitala wojewódzkiego. Jest cała armia wolontariuszy, ludzi, którzy czy dają pieniądze, czy własną pracę i to funkcjonuje. Musimy się zastanowić w powiecie nad tego typu instytucją, ale nie w sferze publicznej, tu trzeba wykorzystać, ja uważam, cały potencjał tych ludzi, którzy gdzieś tam są pochowani w różnych stowarzyszeniach, organizacjach pozarządowych, jak oni są, po prostu trzeba mocno się zastanowić nad daniem im szansy i nie ekscytować się nie wiem tym, że od czasu do czasu ktoś tam zrobi, też ważne rzeczy, jakiś turniej piłkarski, czy jakąś imprezę jednodniową, ale może warto się zastanowić nad tymi, którzy by spróbowali podjąć takie rzeczywiście bardzo duże wyzwanie. Pamiętacie na tej uroczystości też wspominałem, jaka była zadyma w mieście w momencie, kiedy Pani Ula z Księdzem Sylwestrem Zawadzkiem świętej pamięci, rzucili hasło, że będą budować hospicjum. Jakie wtedy było też takie negatywne przyjęcie wielu środowisk. Myślę, że jakby ksiądz Zawadzki żył, to by teraz pod figurą postawił jeszcze większe to hospicjum niż to, co w Zielonej Górze mają, ale to może przerysowuję, ale w pewnych działaniach po prostu trzeba zacisnąć zęby i próbować coś zrobić, a jest problem, ludzie umierają w samotności bez szklanki wody podanej od rodziny i nie mówiąc już o tym, co się dzieje poza Świebodzinem, gdzieś w miejscowościach, gdzie Bolek dojeżdża rowerem i dokładne wie. Także trzeba, nie damy rady tego rozwiązać w sferze publicznej, bo to albo kontraktu nie ma, albo tego nie ma, ale jest cała masa ludzi, którzy mają potencjał i w tym kierunku będziemy zmierzać.”

Radna Urszula Miara - „Jeszcze trzeba dodać, że Świebodzin jest priorytetowo traktowany, o co oczywiście inne powiaty mają pretensję, więc powinniśmy się do tematu bardzo mocno przyczynić.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Sprawa bardzo ważna, na pewno, dziękuję bardzo. W punkcie 10 oświadczenia radnych czy ktoś z Państwa chciałby w tym punkcie zabrać jeszcze głos? Proszę bardzo Pan Szymon Pyrcz.”

Wiceprzewodniczący Rady Szymon Pyrcz - „Proszę Państwa! Dwa problemy krótkie. Pierwszy problem, mamy już ciszę wyborczą po wyborach do Parlamentu Europejskiego, no i problem taki, że mieszkańcy Osogóry i Rudgerzowic, gdzie szczególnie miłe mi Rudgerzowice, bo tam przez lata prowadziłem działalność gospodarczą, zamiast jechać z Osogóry do Rosina 2 km, z Rudgerzowic do Chociul 3 km piękną drogą, no to nie wiem, kto to zrobił, może pomylił się proszę Państwa jak w szkole, do Jezior, a przecież jakby chciał, to w Lubinicku jest komisja wyborcza i dlatego, niedługo będziemy mieli wybory samorządowe do gmin,

powiatu, województwa no i żeby troszkę to przemyśleć. Szkoda, że nie ma dzisiaj Przewodniczącego Rady Miasta, jednocześnie Sekretarza Powiatu, żeby wyjaśnił, dlaczego tak wyszło, dlatego to jest moja sugestia. Będę chyba zwolennikiem innych również, a szczególnie mieszkańców tych wiosek, nie wiem ile poszło głosować do lokali wyborczych do Jezior, nie wiem proszę Państwa, ale przed tym ... Druga sprawa proszę Państwa jest ustawa o domkach rodzinkowych, piękna rzecz, nasz powiat dużo zrobił, piękne domki rodzinkowe tam, teraz następne 3. Tylko jest prośba wielka, bo nas będą oceniać inni, będą patrzeć, jak dzieci tam są prowadzone, że tam infrastruktura obejścia jest zerowa, tam są garaże, byłem ostatnio, tam są garaże, tam motory warczą, tam samochody normalnie z boku stoją, z boku jest trzcina i dlatego, żeby to nie było tylko tak, że my wprowadzimy tam dzieci, to jest piękna rzecz, bo musimy to zrobić, chwała tutaj, ale żeby tam proszę Państwa ludzie, którzy odpowiedzialni za to będą, żeby tam był porządek, żeby to była wizytówka, tak jak tam, proszę Państwa, u góry. Te dwa problemy są takie do przemyśleń, ja często o tym myślałem. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Dziękuję bardzo, proszę o odpowiedź Pana Starostę.”

Starosta Zbigniew Szumski - „W pierwszej kwestii to potraktujemy to jako wniosek i prześlemy do Rady Gminy, bo on ustala akurat prawo do głosowania. Teraz w kwestii drugiej, no to bez wątplenia to wymaga uporządkowania terenu, jeszcze jest trochę czasu, tak naprawdę do negocjacji przygotowania trwały dwa lata także trudno, żeby tam na dzisiaj był wokół porządek. Generalnie będziemy zainteresowani też przejęciem kawałka gruntu w użyczenie, albo wydzierżawienie, nie wiem od gminy, żeby tam można było ustawić plac zabaw, ale zobaczymy jak to będzie dalej, bo skoro gmina od nas bardzo chce boisko na ul. Okrężnej przy centrum miasta, a za to proponują kawałek tam jakiegoś parkingu tutaj za budynkiem B, także to taki poziom, zobaczymy, może dla dzieci uda się uzyskać miejsce na ten plac zabaw.”

Więcej oświadczeń nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* przeszedł do punktu 11 sprawy różne.

Ad.11

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel - „Kto z Państwa w sprawach różnych chciałby zabrać głos? Jeśli nie ma chętnych, to ja mam 3 sprawy do przekazania. Państwo pamiętacie na sesji w marcu mieliśmy tutaj wizytę uczniów z Powiatowego Zespołu Szkół Technicznych i Zawodowych, którzy podjęli bardzo ceną inicjatywę zorganizowania pikniku dla Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie. Na poprzedniej sesji zbieraliśmy na ten cel pieniążki i ubieraliśmy 517 złotych. Pieniądze zostały przekazane organizatorom tej imprezy, wiem również, że niektórzy z Państwa przekazywali dary rzeczowe, a niektórzy również wpłaty indywidualne na konto organizatora. Za to wszystko podczas mojego dyżuru w poniedziałek uczniowie Powiatowego Zespołu Szkół Technicznych i Zawodowych z 3 klasy przyszli podziękować i zostawili takie podziękowanie na piśmie.”

Następnie *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał treść podziękowania zgodnie z załącznikiem nr 20. Ponadto *Przewodniczący Rady* podziękował wszystkim za złożenie w terminie oświadczeń majątkowych. Na koniec *Przewodniczący Rady* poinformował, że następna sesja Rady Powiatu odbędzie się 18 czerwca 2014r. o godzinie 10.00 w tej Sali sesyjnej Starostwa Powiatowego. Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Ad. 12

Wobec zrealizowanego porządku obrad *Przewodniczący Rady* o godz. 12:35 zamknął XXXVIII zwyczajną sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego IV kadencji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała: Bernarda Czajkowska

Przewodniczący Rady
(-) Alojzy Jokiel